Redakcja Zawadzka 1 telefony 138 26 182 48 102-28.— Administracja Piotrkowska 11 — Telefon 102-29 Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu

Warunki prenumeraty: PRENUMERATA miejscowa z odnoszeniem numerów w administracji miesięcznie 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry) Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

# Echo

Rok VII. № 65. Łódź, Sobota 7 marca 1931 r.

**Ceny ogłoszeń:**
Przed tekstem t. j. 1-a strona 40 gr za w m/m 1 łam. strona 5 łam; w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwyczajne 15 gr.; strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotn. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

## Budowa największej tamy świata.

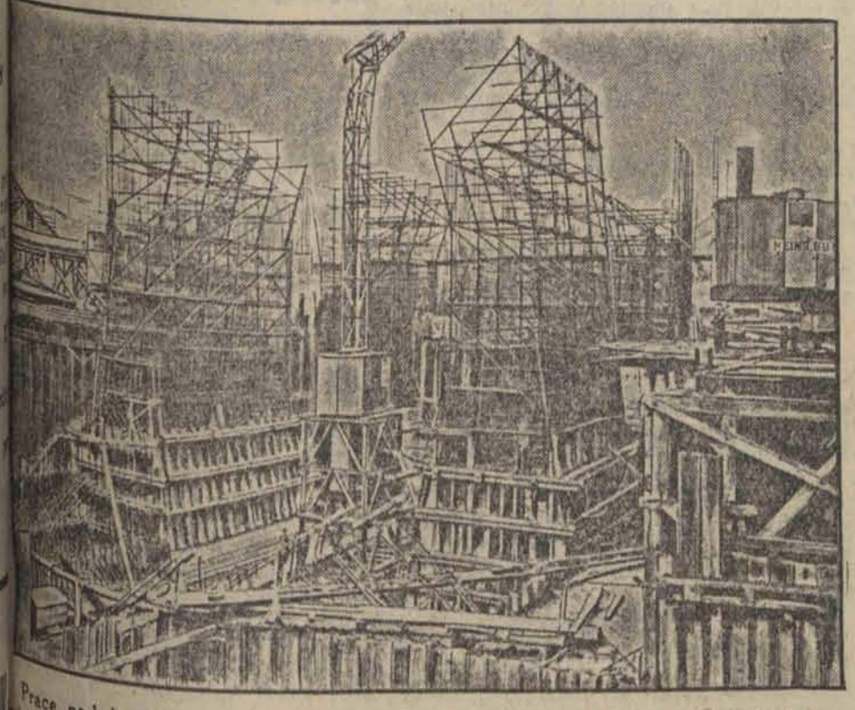

Prace nad budową największej tamy świata przy ujściu Wezery postąpiło już tak daleko, że w najbliższych dniach nastąpi próbne obciążenie wodą.

## *Liczba bezrobotnych* wzrosła o 3.844 osoby.

**Warszawa, 7 marca.** — W ostatnim tygodniu lutego liczba bezrobotnych w Polsce powiększyła się o 3.844 osoby i wynosi obecnie 365.648. Z tej liczby zasiłki ustawowe pobrało

**129.338 osób.**

Częściowo zatrudnionych było 94.148 osób. Liczba bezrobotnych w poszczególnych okręgach wynosiła na 1 marca: Śląsk 62.041,

**Łódź — miasto 37.571,**

Sosnowiec 21.125. Poznań 17.084, Częstochowa 15.602, Warszawa (miasto) 20.650 osób.

## Olbrzym powietrzny dla Francji.

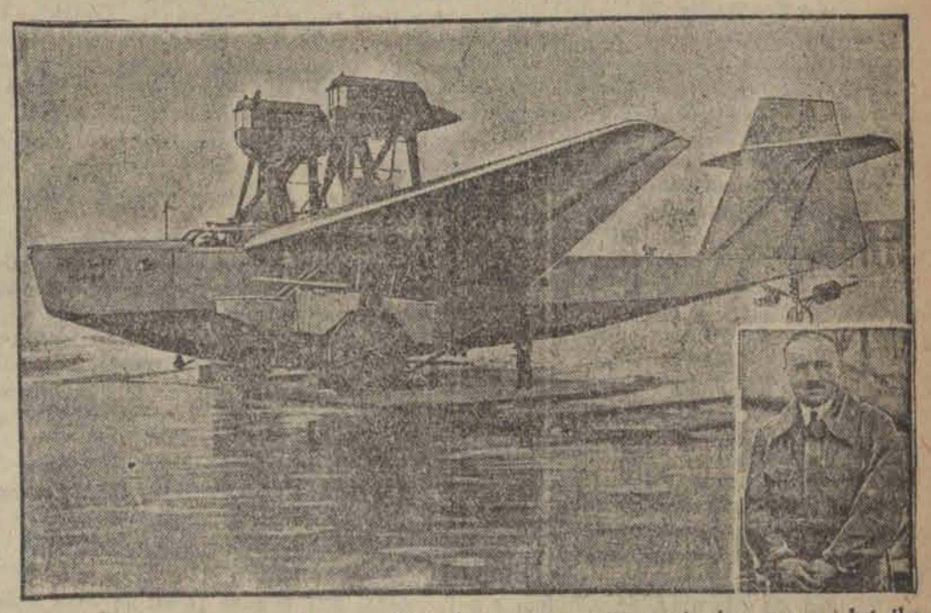

Zamówiony przez Francję w Niemczech na konto spłat reparacyjnych olbrzym powietrzny „Rohrbach Romar" odbył swe pierwsze loty próbne nad morzem, poczem zostanie przez lotnika Steindorffa (u dołu) odstawiony do francuskiego portu St. Raphael.

### NOWY PREMJER FINLANDJI.

Kallio otrzymał misję utworzenia gabinetu fińskiego.

# „Polski Zespół Pracy".

## Konsolidacja ruchu zawodowego w Polsce.

**Warszawa, 7. 3.** (Od wł. kor.) — Konsolidacja ruchu zawodowego w Polsce wchodzi w nowy

**decydujący okres.**

W tym tygodniu odbyły się narady przedstawicieli centralnego zrzeszenia klasowych związków zawodowych, rady okręgowej polskich związków zawodowych w Łodzi, konfederacji gospodarczej związków „Praca" w Poznaniu, którym przewodniczył senator dr. Emil Bobrowski.

Sprawę połączenia zreferował poseł AntoniPączek. W wyniku parugodzinnych narad zdecydowano się

**połączyć natychmiast**

we wspólną organizację centralną pod nazwą „Polski Zespół Pracy".

Poza tem powołano do życia zarząd i ustalono wytyczne ideowe „Polskiego Zespołu Pracy".

# Powódź w okolicach Bydgoszczy.

## Ewakuacja domów nadbrzeżnych.

### Saperzy, strażacy i policja w ostrem pogotowiu.

**Bydgoszcz, 7 marca.** Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem wody na Wiśle koło Brdy podniosły się do wysokości

**siedmiu metrów**

ponad poziom normalny. Wobec wytworzenia się zatoru pod Nieszawą i Chełmnem powódź jest nieunikniona. Do Nieszawy i Chełmna przybyły

**oddziały saperów,**

które rozbijają zatory dynamitem.

Wzdłuż Wisły między Fordonem a Bydgoszczą znajdują się w pogotowiu okoliczne straże pożarne i policja. Domy, położone na wybrzeżach

**zostały ewakuowane.**

Droga z Fordona do Gądecia i do Dolnego Strzelca zostały zalane. Osady Fauca i Łoskin stoją pod wodą. Ludność zdołano na czas ewakuować.

Pod Chełmnem Wisła częściowo zalała

**okoliczne drogi.**

Pod Fordonem łamią lody cztery specjalne statki „Narutowicz", „Bug" oraz dwa lodołamacze gdańskie „Brache" i „Drewens".

# Cyniczni mordercy inwalidy

## *przed sądem w Katowicach.*

**Katowice, 7. 3.** (Od wł. kor.) — Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 21-letniemu Franciszkowi Mazurkowi i 20-letniemu Pawłowi Szyszce, oskarżonym

**o zamordowanie**

w październiku ubiegłego roku na szosie między Małą Dąbrówką a Wełnowcem inwalidy Józefa Madeja.

**Łupem zbrodniarzy padło tylko pięć papierosów,**

wartości 20 groszy.

Oskarżeni z całym cynizmem przyznali się do winy. Sąd skazał Szyszkę na 8 lat, a Mazurka na 6 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni wyrok przyjęli z uśmiechem.

# Procesy Polaków w Paryżu.

## Dwaj lekarze skazani na więzienie.

**Paryż, 7 marca.** Wczoraj przed sądem przysięgłych odbyła się sprawa Polki Marji Didocha, oskarżonej o zamordowanie męża Francuza, Didochową

**uniewinniono.**

Tego samego dnia w karnym sądzie apelacyjnym zasiadł na ławie oskarżonych Adolf Michał Mrozowski, lekarz z dyplomem charkowskim, oskarżony wspólnie z doktorem Bronisławskim i nauczycielką Wąsowiczówną o systematyczne spędzanie płodu co nawet w jednym wypadku spowodowało

**śmierć robotnicy polskiej.**

Sąd w I-szej instancji skazał Mrozowskiego na 3 — Bronisławskiego na 2 lata, Wąsowiczównę na sześć miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny podwyższył wczoraj ten wyrok na 4 — Bronisławskiego na 3, a Wąsowiczównę na 2 lata więzienia.

# Skandaliczna afera filmowa w Łodzi.

*Patrz str. 2-ga.*

# SZCZEGÓŁY KATASTROFY LOTNICZEJ w Krakowie.

## Pilot roztrzaskał głowę o zmarzniętą ziemię.

**Kraków, 7. 3.** — Wczoraj w południe w bliskiem sąsiedztwie parku lotniczego 2 pułku lotniczego w Rakowicach na drodze, wiodącej obok zakładu wychowawczego ks. Pijarów runął

**druzgocąc się doszczętnie**

aparat typu „Breguet" nr. 60-45, grzebiąc pod sobą pilota pporucznika Jana Góreckiego.

Na miejsce wypadku zbiegł się olbrzymi tłum, który wkrótce usunęła policja oraz kordon wojskowy, który sprawował obok leżących szczątków aparatu i trupa pilota wartę. Na miejsce przybył nadkomisarz U. P. Sewiński, poczem zjechała komisja sądowa.

Start ppor. Góreckiego odbył się spokojnie.

Ppor. Górecki wystartował na samolocie „Breguet" na dwupłatowcu przeznaczonym do jazdy na

**dwie osoby,**

celem odbycia lotu ćwiczebnego. W południe krążył na aparacie nad zakładem ks. Pijarów i nad łąką leżącą opodal. — Znajdując się na nieznacznej wysokości, bo zaledwie 100 metrów, poślizgnął się na wirażu i zachwiał nad domami Rakowic. Lecąc w kierunku łąki natrafił na nieszczęście na rosnące wokół łąki korony drzew wysokości blisko 40 metrów.

Pędząc na aparacie

**zawadził skrzydłami**

o jedno z drzew, łamiąc jego wierzchołek, przyczem złamały się obydwa skrzydła aparatu. Aparat runął na drogę, druzgocąc się na drobne kawałki i łamiąc siłą uderzenia parkan ogrodu.

Upadając z aparatem ppor. Górecki został wyrzucony z kabiny i uderzył

**głową o zmarzniętą ziemię**

drogi, doznając pęknięcia czaszki, co spowodowało natychmiastową śmierć. Zmarły tragicznie pilot pochodził ze Stanisławowa gdzie mieszka jego rodzina. Liczył lat 25 i był pilotem 22 eskadry 2 pułku lotniczego. Egzamin na pilota złożył we wrześniu 1930 r. Śmierć ś. p. ppor. Góreckiego wywołała szczere współczucie u kolegów, wśród których cieszył się sympatją.

# Najbliższe posiedzenie sejmu.

**Warszawa, 7 marca.** — Najbliższe plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się w nadchodzący poniedziałek o godz. 9-ej rano. Posiedzenie plenarne senatorów B. B. odbędzie się

**we wtorek**

10 bm. o godzinie 11-ej rano

### ROZWIĄZANIE PARLAMENTU TURECKIEGO.

Kemal Pasza rozwiązał parlament turecki.

### OLBRZYMIA TRANZAKCJA PRASOWA W AMERYCE.

Józef Pulitzer, syn założyciela olbrzymiego koncernu prasowego sprzedał pismo World, Evening World i Sunday World za 30 miljonów dolarów.

## Przygotowania do tegorocznych regat.

Trening załogi uniwersytetu w Oksfordzie przed dorocznemi regatami wioślarskiemi, które zostaną rozegrane w końcu marca między Oksfordem a Cambridge. Zawody te są najważniejszem zdarzeniem sportowem wiosennem Anglii.

**Odeon** Przejazd 2. | **Ostatnie 2 dni!** | **Wodewil** Główna 1.

Po raz I-szy w Łodzi! Najwięksi ulubieńcy starych i młodych!

**PAT i PATACHON**

rozśmieszają nawet głazy swoją ostatnią przebajeczną najnowszą i najdowcipniejszą kreacją jako

**Królowie mody**

Najnowsza rewja kawałów. Sensacyjna walka z duchami.

Nadprogram: **„Miasto miljona poległych"**

## Pieniądze służących i robotnic W KIESZENIACH OSZUSTÓW.

# Skandaliczna afera filmowa w Łodzi.

## Atelier „Vita-film" przestał istnieć.

**Łódź, 7 marca.** W ostatnich dniach łódzkie władze bezpieczeństwa wpadły na trop mocno podejrzanej działalności niedawno powstałego na terenie naszego miasta atelier filmowego, które pod nazwą „Vita Filmu" zainstalowało się przy ulicy Karola Nr. 26.

W Warszawie, która jest ośrodkiem produkcji filmu polskiego, istnieje cały szereg tego rodzaju instytucyj, które oparte na pewnych zasadach i posiadające pewien kapitał — kształcą młodych adeptów sztuki kinematograficznej.

Dość często się zdarza, że byli członkowie tych instytucyj filmowych z takich lub innych względów zwolnieni z atelier filmowego, posiadając pewien zasób wiadomości z dziedziny kinematograficznej wyjeżdżają do miast prowincjonalnych i tu próbują założyć analogiczne studja-filmowe.

Często intencje byłych adeptów sztuki kinematograficznej są dobre, jednak brak pieniędzy, które są podstawą organizacyjną zwłaszcza tego rodzaju zakładów —

**intencje te spacza**

i wówczas działalność atelier filmowego koliduje z prawem; polega bowiem na zwykłej aferze.

Zdarza się również, że usunięci z atelier warszawskich „operatorzy" lub „reżyserzy" z gruntu przystępują na prowincji do kolidującej z prawem działalności; jedynym ich celem jest nabić kieszę i ulotnić się czemprędzej ze złotodajnego terenu zanim policja nie pocznie im deptać po piętach.

### ENERGICZNY FILMOWIEC.

Przed dwoma miesiącami do Łodzi przybył z Warszawy niejaki Mickun-Miciński podający się za reżysera filmowego.

Wynajął lokal przy ulicy Karola 26 i tam założył atelier filmowe pod nazwą „Vita-Film". Urządził biuro, wydrukował oficjalne blankiety i koperty firmowe i dał do wszystkich pism miejscowych ogłoszenia

**o poszukiwaniu artystów i statystów**

dla nakręcania nowego osnutego na tle Łodzi — filmu.

Oczywista amatorów, którzyby chcieli utrwalić się na taśmie filmowej — nie zabrakło. Zgłaszali się więc do Vita-Filmu przedstawiciele wszystkich sfer społecznych począwszy od służących, a skończywszy na osobach bardzo zamożnych.

### DWIE GRUPY.

Właściciel atelier nie posiadając absolutnie żadnych funduszów postanowił na zgłaszających się

**dorobić majątku**

w tym celu wszystkich podzielił na dwie grupy: na artystów — udziałowców i statystów.

Z artystami Mickun-Miciński zawierał na blankietach firmowych umowy, mocą których zobowiązywali się oni wykupić pewną ilość udziałów.

Po wykupieniu takiej akcyj, która kosztowała sto złotych, artysta stawał się udziałowcem firmy i miał pierwszeństwo udziału w pierwszym nakręcanym filmie.

Chętnych posiadających, trochę zaoszczędzonych pieniędzy było wielu. Niektórzy wykupywali nawet

**po kilka akcyj.**

Jeśli chodzi o statystów, których znalazła się cała armja, to od nich pobierano

**tytułem kaucji 10 złotych,**

dając im w zamian w perspektywie możność wystąpienia przed objektywem na wypadek kręcenia filmu łódzkiego.

### POD „OPIEKĄ".

Ponieważ już od pierwszej chwili nie dawali oni rękojmi należytego prowadzenia tego rodzaju zakładu — Łódzkie Starostwo Grodzkie roztoczyło nad atelier czujną opiekę, która pozwoliła w porę usunąć zło, jakie czaiło się w oszukańczej działalności Vita-Filmu.

Władze bezpieczeństwa nie chcąc dopuścić do zaognienia się stosunków panujących w atelier, wkroczyły tam, — stwierdzając

**skandaliczne nadużycia.**

Okazało się mianowicie, że Mickun-Miciński inkasowane sumy kierował do swej kieszeni i rzucał niemi na prawo i lewo. O książkach zatem, stwierdzających wpływy i wydatki mowy nie było.

Dowiedziawszy się, że władze bezpieczeństwa obserwują działalność atelier filmowego — Mickun-Miciński

**zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Za główną sprężyną tej afery wszczęto poszukiwania.

### LICZNE OFIARY.

Dziś, gdy władze położyły kres działalności tej oszukańczej instytucji — wychodzą najaw niesłychanie sensacyjne szczegóły.

Okazuje się, że na statystów angażowano biednych ludzi i wyłudzano od nich pieniądze.

Najliczniej wśród statystów reprezentowane były

**służące i robotnice,**

które swoje ostatnie oszczędności kierowały do kieszeni hochsztaplerów. Ogółem, jak narazie stwierdzono, zdążono od naiwnych wyłudzić sumę około 10 tysięcy złotych.

Suma ta powiększy się, gdy do władz zwrócą się z zameldowaniem o poszkodowaniu wszyscy „artyści" i „statyści".

# Czerwony kur w fabryce Finstera.

**Łódź, 7 marca.** W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w fabryce Teodora Finstera przy ulicy Juljusza 17

**wybuchł pożar**

w oddziale tkalni.

Pożar ugasili robotnicy przed przybyciem straży ogniowej. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Straty niewielkie.

* * *

W majątku Chwalenicce, pod Kaliszem, wybuchł ubiegłej nocy pożar, który strawił stodołę wraz z zapasami

**zeszłorocznych zbiorów.**

Przyczyna pożaru zbrodnicze podpalenie. Przestępcy narazie nie ujęto. Straty sięgają wysokości 30,000 zł.

* * *

We wsi Nosków, w powiecie kaliskim, spalił się dom mieszkalny oraz obora wraz z inwentarzem żywym na szkodę kolonisty Ignacego Azemca. — Przyczyną pożaru wadliwe urządzenie przewodu kominowego. Straty wynoszą około 10,000 złotych.

—xx—

# Krylenko domaga się śmierci

## dla 5-ciu mienszewików.

**Moskwa, 7.3.** (Od wł. kor.) Prokurator Krylenko w mowie swej, reasumującej winy mienszewików

**oskarżonych o kontrrewolucję**

zażądał dla pięciu z nich, a mianowicie Grohmana, Szera, Jakubowicza, Insburga i Suchanowa kary śmierci.

# Dwie bandytki

## skazane na rok więzienia.

Z Poznania donoszą:

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu **stanęły dwie kobiety,** Aleksandra Plucińska i Aleksandra Radziejewska pochodzące z Płocka, a oskarżone o napad rabunkowy.

Zaczepiły one na dworcu niejaką Franciszkę Marcinkowską zapytując jaczy nie znalazła rzekomo przez nie zgubionych pieniędzy. Naiwna kobieta chcąc pokazać bezpodstawność domysłów, pokazała na dowód swoją gotówkę w kwocie 300 zł. i 10 franków.

W tej chwili obie rzuciły się na Marcinkowską i wydarły jej pieniądze z ręki i zbiegły.

Zarządzony natychmiast pościg ujął bandytki, lecz pieniędzy już nie znaleziono.

Sąd po naradzie skazał każdą po 1 roku więzienia.

—:s:—

# Czarodziejska maszynka oszusta.

## Fabrykant banknotów skazany na rok więzienia.

Z Częstochowy donoszą:

Przed Sądem Okręgowym w Częstochowie stanął Stanisław Mielczarek

**oskarżony o sprytne oszustwo.**

Oto Mielczarek w listopadzie r. ub. pojawił się we wsi Kuleje, pow. częstochowskiego, podając się za agenta do sprzedaży różnych maszyn, trafił m. in. do tamtejszego gospodarza Franciszka Badlaka. Licząc na chytrość i naiwność kmiotka, zwierzył się mu w sekrecie, iż posiada aparat do robienia odbitek banknotów, które są jeszcze lepsze, niż prawdziwe. Chłopek dał się skusić nęcącej propozycji i za chwilę z pod tajemniczej prasy, gdzie włożono jeden banknot 10-złotowy, Mielczarek wydobył dwa takie banknoty. Badlak był zachwycony, nie zauważył bowiem, że oszust zręcznie w czasie manipulacji przy cudownym aparacie zdołał

**podłożyć drugą 10-złotówkę.**

Skwapliwie wyjął tedy ze schowania 360 zł. i wręczył jej wędrownemu cudotwórcy dla odbicia w podwójnej ilości. Mielczarek w obecności gospodarza włożył banknoty pod prasę, zalecając mu, aby je wyjął za kilka dni. Gdy wyznaczony termin upłynął, gospodarz ostrożnie otworzył prasę i zamiast spodziewanych 720 zł. znalazł tam tylko... kawałki starych gazet.

Po rozpatrzeniu tej tragikomicznej sprawy sąd skazał Mielczarka na 1 rok więzienia.

## Złodzieje w domu parafjalnym.

**Łódź, 7. 3.** — Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy po przecięciu żelaznego skobla u drzwi dostali się do sklepu galanteryjnego Borucha Korzesza przy ulicy Północnej 7.

Łupem złoczyńców padły

**pończochy i skarpetki,**

wartości 4000 złotych. O kradzieży zawiadomiono Urząd Śledczy, — który wszczął energiczne poszukiwania.

* * *

Z mieszkania Jana Byrkowa przy ul. Rokicińskiej 21 skradziono 500 złotych w gotówce oraz skrzypce i detektor, ogólnej wartości 200 złotych.

* * *

Z domu parafjalnego przy ulicy Sienkiewicza 38 skradziono na szkodę księdza Bernarda Rygielskiego kożuch oraz 330 złotych w gotówce.

We wszystkich wypadkach sprawców kradzieży narazie nie ujawniono.

# Zaburzenia głodowe w Leningradzie

**Leningrad, 7. 3.** — W leningradzkich magazynach, należących do Towarzystwa Spożywczego ludność zdemolowała pomieszczenia wewnętrzne i

**rozgrabiła towar.**

Powodem grabieży było niewystarczalność żywności mimo przedkładania kart.

Zawezwana milicja GPU starła się z tłumem, w wyniku czego dwóch ludzi tów jest ciężko rannych. Dokonano

**masowych aresztowań.**

KOBIETA-WAMPIR to GINA MANES w filmie „SZA... Żona czy kochanka? Gdzie?

# Kronika piotrkowska

### SOŁTYS - DEFRAUDANTEM.

Nie po raz pierwszy zdarza się, że oskarżonych zasiada funkcjonariusze... wy oskarżony o sprzeniewierzenie skarbowych. Wszak niedawno skazano tysów przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie kradzież funduszów skarbowych, a... sunkowo wymiar kary jakby oceniał grosza publicznego, skoro wypadki

**mnożą się katastrofalnie.**

Oto onegdaj znowu zasiadł na ławie... nych Sądu Okręgowego w Piotrkowie... i Ilpie, gminy Czerniewice, nazwiskiem... trzak, któremu akt oskarżenia zarzuca... cie 1457 zł. 78 gr. z funduszów... spłacenie podatków. Pietrzak tłumaczył... pieniędzy rządowych „wypożyczył"... spłatę weksli, zaciągniętych na... Sąd Okręgowy skazał go na cztery... zienia.

### POŻYTECZNA WYSTAWA.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet... kowie, zorganizował własnem nakładem... i pracy Wystawę Przemysłu Artystycznego... ra zostanie otwarta w niedzielę, dnia... b. r. w sali Rady Miejskiej Magistratu... skiego. Wystawa trwać będzie do dnia... i obejmuje nadzwyczaj udane i artystycznie... konane: gobeliny, kilimy, haftki, ko... ny krajowy, koronki, lampy, abażury... nych pięknej roboty przedmiotów, w... pracą kobiet polskich, we własnym... krajowych surowców.

### AKADEMJA POMORSKA W ŁODZI.

Staraniem towarzystwa „Lutnia" w Łodzi, które urządzaniem patrjotycznych... dów wyrobiło sobie już znaną markę... onegdaj podniosła akademja z racji... morza". Wieczór zagaił ksiądz prałat... belski, który w pełnych patrjotyzmu... zobrazował szereg naszych aktualnych... nień związanych z posiadaniem wybrzeża... go Pomorza, złączonego intergralnie z... Po tem podniosłem przemówieniu wystąpił... „Lutnia", który pod batutą dyr. Z. N... skiego, w doskonałej interpretacji odegrał... utwory: „Nasz Bałtyk" oraz „Hymn... politej" Nowowiejskiego. Znany... Tokarski wygłosił niezwykle interesujący... czyt, związany z Pomorzem, a p. M... czówna oddeklamowała z przejęciem... wiersz B. Morawskiego p. t. „Ziemia... ska" W zakończeniu programu koncertowego... kiestra symfoniczna „Lutni". Akademja... zorganizowana udała się znakomicie.

—x-x—

# Dolar

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym... kupowały około godziny 12 w... efekty po kursie 8.87 3/4, 8.88 3/4.

Prywatnie dolar w żądaniu... płaceniu 8.89.

Tendencja spokojna.

# Maślanka pod samochód

## Kronika Pogotowia Ratunkowego.

**Łódź, 7 marca.** W dniu wczorajszym... dzinach popołudniowych w pobliżu dworca... jowego Łódź-Kaliska usiłowała popełnić... cia przez wypicie większe dozy jodyny... Walentyna Komalska, mieszkanka... udzieleniu pierwszej pomocy desperatkę... wieziono do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego... kroku brak środków do życia.

* * *

W mieszkaniu rodziców przy ulicy... podczas gaszenia drobnego pożaru... tkliwe poparzenia obu rąk 18-letniej... lania, rysowniczka. Pomocy udzielił... miejskiego pogotowia ratunkowego.

* * *

Na ulicy Aleksandrowskiej przejechał... samochód odniósł ogólne obrażenia ciała... Wiktor Maślanka, syn bezrobotnego... lego w Kałach pod Łodzią. Chłopca... no do szpitala. Sprawcę wypadku... ciągnięto do odpowiedzialności sądowej.

*

W bójce przy ulicy Dworskiej odniósł... nia tłuczonych głowy i klatki piersiowej... Antoni Michałowski niewiadomego... mieszkania. Pomocy udzielił mu lekarz... go pogotowia ratunkowego.

KINO-DŹWIĘKOWE MIMOZA Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 3 do poniedziałku dnia 9 marca 1931 roku włącznie:
Zapraszamy w imieniu gwiazd i wytwórni do naszego kina na najwspanialszy film dźwiękowy p.t.
„PARADA PARAMOUNTU"
Conferansierkę prowadzą w języku polskim MIRA ZIMIŃSKA i MARJUSZ MASZYŃSKI
Nad program: Dodatek dźwiękowy
Następny program: Rycerz miłości w rolach głównych: Lily Damita, Wiktor Mc. Laglen i Edmund Lowe

Dr. med. Niewiażski powrócił ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 9 po poł. W niedziele i święta od 9 — 1 przed poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1 czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH PORADA 3 zł.

Dr G. Rydzewski b. lekarz Szpitala Św. Łazarza w Warszawie Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 7—9 wiecz., w niedziele od 10—1 ul. Zamenhofa Nr. 6.

Dr. J. NADEL AKUSZERJA CHOROBY KOBIECE godz. przyjęć od 3—5 po poł. Pomorska Nr 7 tel. 127-84.

Dr. N. HALTRECHT Choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 10. Przyjmuje od 8—10 r., od 12—3 po poł. i 6—9 wiecz. W niedzielę i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. Różaner powrócił Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych ELEKTROTERAPJA. ul. Narutowicza 9, tel. 128 - 98. (Dzielna) Przyjmuje od g. 8—10 rano i od 5—8 po poł. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. Z. RAKOWSKI KONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81. Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12 — 2 i 5 — 7. Od 10—11 i od 2—3 w Lecznicy, Zgierska 17.

Dr. med. H. LUBICZ Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, Ul. Cegielniana Nr. 43. Tel. 141-32. Przyjmuje 8 — 10, 12 — 2 i 5 — 8 w niedziele i święta 9 — 1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR H. WOŁKOWYSKI przeprowadził się na ul. Cegielnianą 36, tel 216-90 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8 — 2 i od 5 — 9. W niedziele i święta od 9 do 1 w poł. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. HELLER powrócił Choroby skórne i weneryczne. UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89. Przyjmuje do 10 rano i 4 — 8 wiecz. W niedziele 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. med. EDWARD REICHER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermją. Elektroterapją. ul. Południowa Nr. 28, tel. 261—93. Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedziele od 9— 1 p. p. Dla niezamożnych ceny lecznic.

BRONISŁAW KOWALSKI ZEGARMISTRZ - JUBILER Łódź, ul. Zachodnia Nr. 29. (Róg 11 Listopada) Piotrkowska Nr. 3. Poleca w wielkim wyborze: ZEGARY ŚCIENNE, ZEGARKI, BIŻUTERJĘ, OBRĄCZKI ŚLUBNE i t. d. urzędnikom państw. na dog. warun. Wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące wykonywa solidnie.

NASIONA wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo - pszczelnicze oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają: Składy L. JASIŃSKIEGO prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56 w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125 Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Ogłoszenia drobne.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, ul. Piotrkowska nr. 37, III wejście, I piętro

DAJE na raty każdemu bez poręczenia męskie ubrania i męskie palta. Al. I-go Maja 36.

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się, ul. Bazarna 8, B. Czurapski.

FISHARMONJE sprzedam tanio, Ul. Letnia 11 m. 4 (Koziny).

SPRZEDAŻ z całkowitem urządzeniem piekarni o 2-ch piecach natychmiast. Wiadomość ul. Rokicińska 65, biuro Łódzkiej Spółdz. Spożywców od 9—18

DO WYNAJĘCIA mały pokoik umeblowany. — Radwańska 51, Schoefer.

POSZUKUJE się kilkunastu energicznych inteligentnych panów w celu rozpowszechnienia wyjątkowo pokupnego artykułu. Zarobek dzienny 30 złotych. Zgłaszać się od godz. 10—2-ej i od 4—7-ej. Łódź, ul. Zielona 20, brama, I piętro — „Federacja".

# WAWY CHŁOPIEC w DOMU OBŁĄKANYCH

## Bezustanna żądza mordu.

d sądem przysięgłych w Notting
ął w tych dniach niezwykły
ca oskarżony o zamordowanie
ski sposób
jakiejś staruszki.
dniarzem tym jest 16-letni Ram-
ting którego szczere zeznanie
e odsłoniło nigdy niezbadane i
maczone możliwości duszy ludz
rzemiącemi w niej atawistyczne
dami i pragnieniami.
najwcześniejszego dzieciństwa
jak ów zaledwie 16-letni chło-
prześladowała go
bezustannie żądza mordu.
ten chciał on zwalczyć za wszel-
lecz napróżno krył on więc w
straszną tajemnicę, wstydząc
rzyć ją rodzicom lub lekarzowi.
ako dziecko dręczył on zwierzę-
większą dlań przyjemnością było
rywanie się ubojowi bydła w
nie na co rzeźnicy przyzwalali.
em.
d niedawnym czasem zamęczył
5 kotów.
ten czyn został przez kogoś
zmy i na skutek skargi tego
chłopiec przesiedział przez pe-
ras w więzieniu.
jak sam zeznał prześladowały
e jakichś krwawych mordów i
ł on sobie, że natychmiast po
zeniu na wolność popełni jakąś
e.
rzywiście bezpośrednio po opu-
murów więziennych napadł on
stara kobietę, zbił ją okrutnie
krwawego szału i nie uspokoił
nie skonstatował, że ofiara
leży martwa.
wówczas aresztowany na go-
rzynku.
czas przewodu sądowego nie-
chłopiec błagał by go skazano
na śmierć. Zaklinał sędziów, że nie zniesie dalej takiego życia i że po odsiedzeniu wyroku, czuje, iż będzie mordował dalej, żądza krwi bowiem jest w nim silniejsza ponad wszelkie inne uczucia.

Na zasadzie psychiatrycznej opinji Winting został uniewinniony, jako niepoczytalny i osadzony w domu dla obłąkanych.

# Skarb kataryniarza.

## *Cenne zawiniątko.*

Podczas rewizji, dokonanej na wędrownym kataryniarzu w okolicy Frankfurtu nad Menem, kataryniarz zbiegł w niewiadomym kierunku, porzucając tłomok, który nosił na plecach. Po bliższem zbadaniu zawartości zawiniątka, okazało się, że zawiera ono około 15.000 franków franc., 6000 marek niem., książeczki kasy oszczędności na kilkadziesiąt tysięcy marek oraz kwity dłużnicze i zastawne na bardzo wysokie sumy. Pochodzenie tych pieniędzy niewyjaśnione.

# WŁADCZYNI PAŃSTWA CZY NĘDZARKA?

## Maharani szuka pomocy u sędziów angielskich.

Przed najwyższą instancją sądów angielskich rozpoczął się w tych dniach proces pięknej maharani Chattra Kumari Devi, wdowy po maharadży Ramnagaru. Wynik tego procesu rozstrzygnie, czy maharani zostanie

**władczynią państwa,**

czy nędzarką.

Historja tego procesu jest niezwykła.

Przed paroma laty maharani była najmłodszą i najukochańszą z 4-ch żon maharadży Ramnagaru.

Książę obsypywał ją klejnotami i sukniami, a apartamenty jej przechodziły najśmielsze pojęcia, jakie mamy o wschodnim przepychu.

Gdy maharadża umarł, zapisał ukochanej żonie nietylko majątek, ale swoje państwo, którem miała władać.

Maharani okazała się godną tego zapisu.

Pod jej rządami rozkwitło księstwo hinduskie.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nagle nie zjawił się

**przybrany syn zmarłego maharadży**

Mohan Bikran i nie zgłosił pretensji do całego spadku opiekuna.

Przedstawił on sądom hinduskim testament maharadży, w którym ten zapisywał mu majątek i władzę.

Sądy hinduskie przyznały synowi słuszność.

Obecnie zadecydują sądy angielskie.

Tymczasem na życie maharani zaczęto robić zamachy.

Pod drzwiami jej sypialni ujęto człowieka ze sztyletem; do przedziału pociągu, którym jechała, wrzucono bombę.

Obecnie maharani przebywa w Londynie i w skromnem mieszkaniu w dzielnicy West End czeka na wyrok, który będzie dla niej wyrokiem życia lub śmierci.

Po siedem godzin dziennie spędza na modlitwie, błagając Boga, by odwrócił grożącą jej klęskę.

## Wśród kwitnących gajów pomarańczowych.

# Wiosna na Sycylji.

## Orgja słońca i zieleni.

**Palermo, w marcu.**

Długie i szerokie ulice w Messynie i Palermo z wielkiemi składami handlowemi, piękne wille i domy towarowe, linje tramwajowe i samoloty, urządzenia portowe i szosy automobilowe — zmieniły całą wyspę wprost nie do poznania.

Na szczęście wszystko to nie osłabia uroku i siły przyciągającej, jaką posiada ten uroczy zakątek kuli ziemskiej; przeciwnie, może nawet podnosi jej urok. Bo czyż istnieje gdziekolwiek jeszcze tego rodzaju wielkie miasto, w którem obok niezliczonej ilości samochodów znajdują się białe kryte pojazdy, częstokroć

**zaprzężone w osły,**

które spokojnym krokiem stąpają po asfalcie obok samochodów. Takie miasto, w którem na ulicach widnieje niezliczona moc liljowo kwitnących drzew, lub przepiękne palmy, wyciągające ku niebu swe proste ramiona.

To, co przyniosły ze sobą ze wschodu w dziale sztuki wyprawy krzyżowe — to pozostało. Okrągłe kopuły kościołów, wspaniała ich rozłożystość. Zdobne w arabeski, stoją w przecudnem otoczeniu dziko rosnących palm, wewnątrz bogato ozdobione w obrazy mozajkowe. Taki wygląd posiada również katedra, której podziemia kryją prochy wielu królewskich krzyżowców. W ten sam sposób wygląda kościół Monreale, wznoszący się nad łonią Conca d'Oro, czyli „złotą muszlą". Na północnym końcu miasta, pomiędzy bramami Felice i dei Greci rozciąga się wspaniała szeroka promenada. Zbudowano ją nad morzem. Do późnej nocy promenada rozbrzmiewa gwarem tłumu a cudzoziemcy przechadzają się przy dźwięku serenad mandolinowych. Poza tem spożywa się tu znakomite i

**ogólnie znane lody,**

t. zw. Cassata Siciliana.

W ciągu dnia urządza się przejażdżki autobusowe po słynnym parku „La Favorita", który dawniej należał do królów sycylijskich. Za zatoką Mondello Lido przejeżdża się tuż koło lśniącego pałacyku chińskiego. Drogę urozmaica niezliczona moc ogrodów i willi, a w powietrzu unosi się

**zapach kwitnących róż.**

Wzdłuż bulwaru lśni morze, które swemi falami chłodzi i kryje kąpiących się. Żywe barwy zlewają się tu w jedną harmonijną całość, a oryginalne kontury górzystej okolicy nadają krajobrazowi egzotyczny a zarazem groźne dzikie oblicze.

W Taorminie działanie kontrastów jest zupełnie inne. Jest to w górach ukryta, dawna siedziba Normanów. Dojście do niej stanowi szosa, stromo wijąca się w górę. Do dnia dzisiejszego otaczają ją lasy cytrynowe i ponure mury, a przez gotyckie bramy zajrzeć można do wnętrza wspaniałych ogrodów, skąpanych w słońcu. Tutaj, w tych ruinach, jak zresztą wszędzie na sycylji, można znaleźć życie kipiące teraźniejszością. Wesoło i szczęśliwie żyje w tych ruinach naród, przeważnie

**blondyni niebieskoczy**

— potomkowie awanturniczych Normanów — dziś z dużą przymieszką krwi romańskiej.

Pomiędzy Taorminą a prastarą Katedrą, posiadającą uniwersytet znajduje się Etna. Tubylcy nazywają ją „La Montagne"; to wulkan ze śnieżną czapką, w ręku którego spoczywa ich los i życie. Jest on najwyższy z trzech śmiercionośnych wulkanów Italji, którego masyw wznosi się ponad modremi falami i dzikimi stepami. Stoi w zwodniczej i dreszczem przejmującej samotności. Na krater jego wejść można od strony Katanji, gdzie znajduje się

**klub alpinistyczny,**

który zbudował drogi i schroniska wśród czarnych pól lawy.

Messyna jest miastem, znajdującem się w okresie rozwoju. Jest to centrum całego handlu owocowego Sycylji i pomost w stronę lądu stałego i północy. W dzielnicach miasta, nawiedzonych niedawno trzęsieniem ziemi, a pokrytych chwilowo jeszcze gruzami i barakami panuje gorączkowa praca nad odbudową. Wszędzie na Sycylji dnie są skąpane promieniami gorącego słońca, a w Mesynie rozkosz sprawia dopiero noc, gdy z pociągu lub statku, przepływającego cieśninę patrzy się na wybrzeże Kalabrji, wyspę, otoczoną girlandami świateł.

Lasów na Sycylji nie ma wcale, brak nawet wyrośniętych drzew i typowych pinij włoskich. Prawdopodobnie z powodu wiatru, który nawiedza wyspę przez cały rok; w lecie przynosi on miły chłodek z nad morza, a w zimie łagodne powietrze afrykańskie. Florę Sycylji tworzą cieniste gaje pomarańczowe i cytrynowe, indyjskie figi, palmy i drzewa oliwne. Sycylja posiada wiele gatunków win słodkich, jak Marsala, Passite i czerwone wina włoskie, lekkie w piciu, ale fatalne w skutkach. Morze jest pełne rekinów. Polowanie na nie stanowi główne zajęcie tubylców. — Najrozmaitsze zaś żyjątka morskie jak langusty, ostrygi, ślimaki i raki wydobywają dzieci z pośród kamieni, piasku lub z płytkiej wody, sprzedając je zaraz cudzoziemcom. Sezon trwa na Sycylji od stycznia do kwietnia. W okresie tym temperatura nie spada nigdy poniżej 10 stopni Cels. Deszcze padają bardzo rzadko i wnet ukazuje się słońce. **Emte.**

# Eskimosi w samolotach.

## *Błogosławiona kraina.*

W dzisiejszych czasach, w którym kryzys ekonomiczny daje się ciężko we znaki wszystkim krajom na kuli ziemskiej, przyjemnie dowiedzieć się, że jest jedna przynajmniej kraina na świecie, gdzie wszystko

**idzie jaknajlepiej.**

Jest nią wyspa Banka Lands, położona na zachodniem wybrzeżu Kanady i zamieszkiwana wyłącznie przez — Eskimosów. Polowanie na zwierzęta o poszukiwanych futerkach, a szczególnie na podbiegunowe lisy, uprawiane przez tubylców, jest tak korzystnym interesem, że każda rodzina zarabia tam znaczne sumy rocznie.

Amerykańscy Eskimosi poza tem potrafili wykorzystać zdobycze

**nowoczesnej komunikacji.**

Wielu wśród nich bowiem wynajmuje „cywilne" samoloty i odstawia upolowane futra, z okolic tuż pod kołem polarnem, do miasta Edmonton, w Kanadzie, gdzie mogą osiągnąć lepsze ceny za nie, niż u agentów. Także koszta podróży powietrznej opłacają się wielokrotnie. Podróż tego rodzaju, tam i zpowrotem, kosztuje

**około 2 tys. złotych.**

Ubiegłego lata Eskimosi wynajęli niemniej niż 25 samolotów. Co do możliwych wahań w cenach skór na rynkach futrzanych. Eskimosi są też dokładnie poinformowani, gdyż każda „iglu" tam posiada — aparat radjowy.

## „Rozbrojenie".

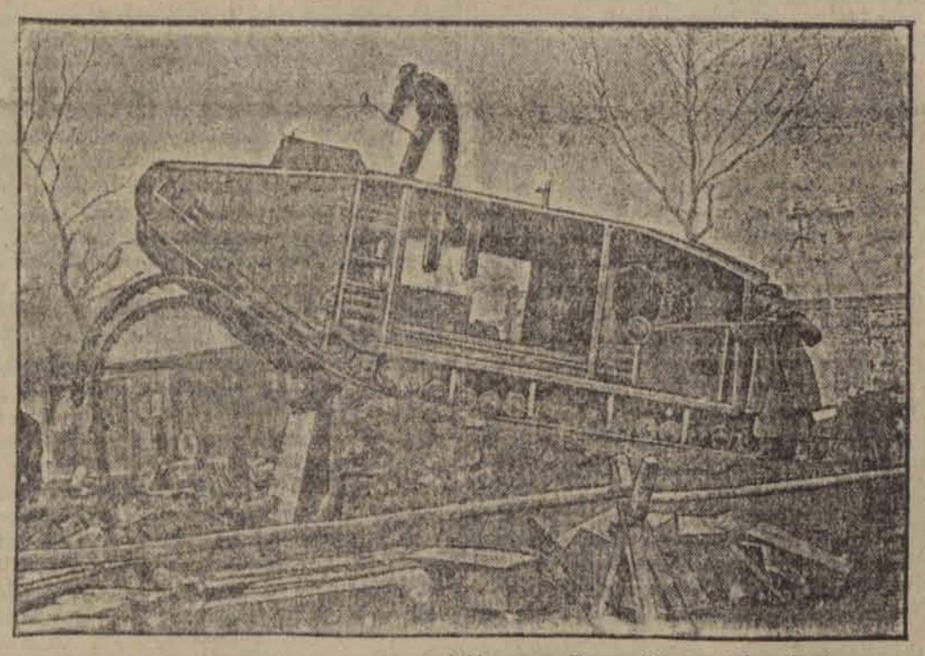

Rozbiórka tanku, ustawionego przed Muzeum Brytyjskiem w Londynie.

## *Czy mechanizm elektryczny*

# zastąpi pracę rąk ludzkich?

W kołach watykańskich powstał projekt zastąpienia rąk ludzkich przy dzwonach bazyliki św. Piotra przed odpowiedni

**mechanizm elektryczny.**

Sprawa nastręcza jednak poważne trudności, ponieważ dźwięki dzwonów bazyliki mają różne natężenie i długość, zależnie od okoliczności, np. w czasie nowenny św. Piotra — dzwony dzwonią cztery razy dziennie w ciągu jednej godziny.

Nie łatwo więc zbudować mechanizm, któryby był przystosowany do ruchu różnych dzwonów, tem bardziej, że znajdują się wśród nich dzwony niezwykle wielkich rozmiarów.

# ama i kupiec.

## eczka w pędzącym pociągu.

wił się ogromnie tragarz na ma-
yce austriackiej Atzgersdorf.
dzącego do Wiednia pociągu po-
wyleciał przez okno
jakiś młodzieniec.
Jak w powietrzu i blady, jak
osunął się w ramiona starego tra

rócony do przytomności powie
z jest studentem, nazywa się
że w przedziale kolejowym po
się z jakimś panem, ale że więc
nie pamięta.
ił on wygląd tego pana i na tej
gdy pociąg dojechał do Wied-
ztowano pewnego kupca wiedeń
nazwiskiem Boroda.
edział on w sposób następują-
ego dziwnego zdarzenia.
zagonie pociągu, zdążającego do
zanoznał się kupiec
z piękną damą.
nowa przybrała miły obrót gdy
na pewnej stacji do przedziału
udent Tis adł naprzeciwko da-
zał ją darzyć spojrzeniami.
była zmieszana, a gdy student
ył w dłoń liścik, zwróciła się o
kupca.
czas ten poprosił studenta na ko
ta wywiązała się między nimi
rzeczka jak się to stało że sta-
ał z pociągu kupiec nie wie
awsze jest, że i student nie
o wyjaśnić.
ec tego kupca uniewinniono.

T DIEUDONNE.

# olejka.

Aleksy Cerulin skazany został
ał więzienia za szereg afer prze
ch Agnieszka, wierna jego żona
ośmiuniczka znalazła się na roz-

ładny bowiem wyrok sądo-
ył ją bardziej niż męża, któ-
wiek kuty na cztery nogi daw-
przylazać oczekiwał go.
poczać z sobą? — rozmyślała
garstką odłożonych przez
mogła była wprawdzie zam-
się na Południu zająć się kup-
zedaża klejnotów oraz koronek
obawa przed brakiem zauła-
mendzownego warunku powo-
handlu.
bezradna i rozszlochana sie-
ołenkit, w którym Cerulin cu-
ował w nabieraniu klientów,
obie głowę nad sposobem wyj-
krytycznej sytuacji rozległ się
Godivel stanął w drzwiach.
najlepszy przyjaciel domu
pracował na swoją rękę o-

koło operacyj nie lepszych od operacyj tylko co „zapeklowanego" przez sędziów towarzysza. Udawało mu się jednak dotychczas uniknąć zdradzieckich sideł kodeksu, któremu się zdaje, że przewidział wszystko!

Był to człowiek czterdziestoletni z głową szczura. Podczas gdy Cerulin, nieszczęśliwa ofiara paragrafów karnych, zjednywał sobie zaufanie ludzkie kapłańską swą fizys, on zmuszony był walczyć z nieufnością jaką wzbudzała jego śpiczasta twarz. Z czasem jednak zdobył sympatję, Agnieszki nawet, dla której był z początku odrażający.

— Moja kochana — odezwał się — wracam z więzienia, gdzie udało mi się widzieć z Aleksym. Oto dosłownie, co mi powiedział:

— Pięć lat ciupy z aresztem śledczym i możliwościami przedterminowego wypuszczenia na wolność, to trzy lata jak obszył. Agnieszka nie może być przez bite trzydzieści sześć miesięcy żoną uwięzionego człowieka! Powiedz jej odemnie, że ma zażądać rozwodu niezwłocznie. Jeśli wprzęgniesz znanych ci adwokatów do roboty sprawa będzie w trzy miesiące załatwiona i Agnieszka wolna. Nie można jednakże dać swobodę takiej jak ona kobiecie, bo stoczy się z byle kim w błoto. Weź ją w opiekę zatem i ożeń się z nią natychmiast z chwilą gdy rozwód uzyska. Pozostawiona bowiem sama sobie zdana będzie — jakem Cerulin! — na łaskę i niełaskę pierwszego lepszego chłystka — koguta. Nie chcę tego. Jakkolwiek więc nie przenadacie za sobą oboje wyrządźcie mi tę przysługę i pobierzcie się. Gdybym umierał prosiłbym was w ostatniej mojej woli o to. Wyobraźcież sobie oboje, że nie żyję. O dalszem zaś życiu uradzimy we troje, jak wrócę.

— Skoro chce tego... — orzekła Agnieszka wzruszając ramionami.

* * *

Akt ślubny odbył się dość dyskretnie. Nie wtajemniczeni w sedno sprawy podzielili się na dwa obozy i jedni podziwiali Godivela, że poświęcił swą niezależność dla oddania się w jarzmo małżeńskiej miłości, drudzy zaś mieli go za ostatniego szubrawca, wykorzystującego sytuację, by najlepszemu przyjacielowi zwiedzić żonę.

Po pewnym czasie jednak wszyscy pogodzili się z tem, że pani Cerulin została panią Godivel, zapominając nawet o istnieniu Cerulina, do którego Godivel lub żona jego pisywali regularnie co tydzień.

Lata w ten sposób mijały aż nadszedł dzień, kiedy Aleksy Cyrulin wypuszczony na wolność udawszy się wprost z więzienia do mieszkania Godivela, zainstalował się najnaturalniej w świecie w pokoju przygotowanym zawczasu dla niego.

Jedynym drażliwym momentem na razie była chwila, kiedy obaj mężczyzni po posiłku wieczornym mieli udać się każdy do siebie. Jakże im było nieswopo! Za kim pójdzie Agnieszka, zadawali sobie w duchu pytanie: za pierwszym swoim mężem, czy też za drugim — tym prowizorycznym? Ale Agnieszka, nie w ciemnie bita wybawiła ich w porę z kłopotu, oznajmiając, że prześpi się na sofie w gabinecie, dzięki czemu dwaj przyjaciele doznali natychmiastowej ulgi z radości, że nic nie zakłóci ich przyjaźni.

Po kilku dniach aliści, coś w rodzaju przymusu legło na ich serdecznym i zażyłym dotychczas stosunku; niejasne przeczucie bezdennej zazdrości na myśl, że Agnieszka mogłaby jednego z nich wyróżnić kosztem drugiego opanowywało ich coraz silniej. Zaczęli śledzić się podstępnie, wodząc jednocześnie pełnym niepokoju wzrokiem za pożądaną przez obu kobietą, nie zdającą sobie jakrdyby sprawy z wiszącej w powietrzu burzy.

Wśród takich okoliczności, w chwili, kiedy Aleksy Cerulin zwolennik jasnych sytuacyj i szybkich decyzyj zamierzał oznajmić przyjacielowi:

— Słuchaj, stary! Trzeba wyklarować sprawę!

Dwaj stróże bezpieczeństwa publicznego przyszli po Godivela, który przebrał był właśnie w malwersacjach miarę...

Znając taryfę jego przewinień i surowość sędziów Agnieszka i Aleksy nie mieli cienia wątpliwości co do losu aresztowanego. Wieczorem tedy pogadawszy z Cerulinem o nieszczęśliwej ofierze czujności — policyjnej Agnieszka poszła z własnego impulsu za pierwszym swym mężem do jego pokoju, w pełnem zrozumieniu sytuacji nadmieniając:

— Tym razem nie warto chyba, żebym starała się o rozwód.

Tłum. J. S.

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

Od dnia 1 kwietnia r. b. będzie utworzony przy dziale komunikacji wydziału technicznego referat meljoracyjny, którego zadaniem będzie: prowadzenie badań hydrograficznych na terenie Warszawy, opracowanie projektów urządzeń wodnych opinjowanie o projektach urządzeń wodnych tego rodzaju, przedkładanych magistratowi, dozór nad robotami meljoracyjnemi, prowadzonemi na terenie Warszawy przez osoby prywatne i spółki wodne, referowanie spraw, dotyczących spółek wodnych i wód niespławnych. Ponieważ przy organizacji spółek wodnych miasto ponosi 40 procent wydatków i opłaca składkę od własnych tylko gruntów, magistrat zamierza zawsze dążyć do organizowania zadań a unikać będzie podejmowania ich we własnym zarządzie.

* * *

Odbyła się w magistracie konferencja z udziałem przedstawicieli komisarjatu rządu i związków właścicieli nieruchomości w sprawie uregulowania wywozu śmieci w Warszawie. Chodzi o wydanie nowych przepisów, które zapewniłyby wywóz śmieci w bardziej higjenicznych warunkach. Konferencja miała charakter informacyjny. Wkrótce rozpoczną się prace nad ułożeniem nowych przepisów.

* * *

Polskie Towarzystwo Pedagogiczno-Przyrodnicze zorganizowało w Muzeum Pedagogicznem cykl odczytów o Ogrodzie Zoologicznym. Prelegenci pp.: prof. Żabiński dyrektor warszawskiego Ogrodu Zoologicznego i prof. Ordyński zaznajamiają słuchaczów z zadaniami ogrodów zoologicznych, ze sprawami zoogeograficznemi, mówią o urządzeniach dla zwierząt, żywieniu i racjonalnej hodowli. Odczyty te gromadzą nauczycielstwo uczniów szkół warszawskich oraz osoby interesujące się temi zagadnieniami.

* * *

Gęstość zaludnienia dla całej Warszawy wynosiła w ubiegłym roku budżetowym 91.7 mieszkańców na hektar i zwiększyła się tylko nieznacznie w porównaniu z poprzednim rokiem, a mianowicie o 1.5 (1.66 proc.). Gęstość zaludnienia w komisarjatach śródmieścia wzrosła naogół b. nieznacznie. Z liczby komisarjatów śródmiejskich gęstość zaludnienia najbardziej zwiększyła się w IX kom. (o 2.56 proc.), wskutek powstania w obrębie tego komisarjatu nowych kolonij Staszica i Lubeckiego. W komisarjatach podmiejskich zaludnienie wzrosło daleko znaczniej.

* * *

Komisja dokonała szczegółowych oględzin teatru Letniego i stwierdziła, że roboty, zalecone przez komisję zeszłoroczną, są wykonane. Aczkolwiek teatr jest drewniany, jednak pod względem bezpieczeństwa pożarowego jest pewniejszy od innych. Wobec tego przedłużenie terminu likwidacji teatru Letniego w tym gmachu do września r. b., o co zabiega narazie miasto, nie powinno zdaniem komisji napotkać na trudności. Przed upływem tego terminu, ponownie powołana komisja orzeknie o dalszych losach tego gmachu teatralnego w Ogrodzie Saskim. Z liczby dokonywanych przeróbek wymienić należy: powiększenie liczby wyjść z szatni, zabezpieczenie instytucji elektrycznej, pokrycie wszystkich drewnianych części na scenie farbą ogniotrwałą.

# Napad na kiosk inwalidy.

## Bandytom zasmakowały papierosy.

Z Wilna donoszą:

Wczoraj wpobliżu dworca kolejowego dokonano zuchwałego napadu na kiosk z papierosami inwalidy wojennego Szyszko Józefa, zamieszkałego w domu Nr. 8 przy zaułku Białym.

O godzinie 1-ej po południu do kiosku Szuszko zbliżyło się trzech osobników,

**którzy wybili szybę**

i usiłowali zrabować, znajdujące się w kiosku papierosy.

Przerażony inwalida wybiegł z kiosku, chcąc odpędzić rzezimieszków, lecz ci, zamiast uciekać, rzucili się na niego i dotkliwie pobili, przyczem jeden z nich zaczął demolować kiosk.

Na wołania napadniętego przybył znajdujący się wpobliżu posterunkowy. Napastnicy stawili jednak opór policjantowi, chcąc go również pobić. Z pomocą policjantowi przybiegli przechodnie, którzy pomogli mu ująć

**dwóch z napastników.**

Aresztowanych rzezimieszków zakuto w kajdany i przewieziono do aresztu centralnego. Rannego Szyszko dostarczono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego.

KRATECZKI.

# Filip w spódnicy.

## Ukarana plotkarka.

Słońce świeci radośnie, komornik od dwóch dni już mnie nie odwiedza, zdrowie się nie pogarsza, udało mi się zdyskontować jeden weksel, słowem zdawałoby się, że życie moje ulada się radośnie i pogodnie, gdy tymczasem wlazł w paradę kobieta. Kobieta, która jest tematem dzisiejszych krateczek. Właściwie jeszcze gorzej: dwie kobiety są owym tematem. My mężczyźni wiemy, co to jest temat: kobieta. My wiemy, ile naszych łez niewinnych spłynęło z powodu kobiety, wiemy, ile trosk i zmartwień przynosi kobieta. I oto muszę zająć się odrazu dwiema kobietami.

Naturalnie odrazu schudłem. Nie można mieć bezkarnie do czynienia z dwuosobową kobietą. Kobieta właściwie jest tylko jedna. Ma ona natomiast wiele postaci i dlatego laikom wydaje się że kobiety są różne. Kobieta zawsze będzie tylko kobietą. Proszę mi wybaczyć tę obelgę, ale jestem człowiekiem prawdziwym i nie lubię kręcić. Jak jestem co komu winien, to odrazu mówię: nie zawracaj pan głowy, nie nędzy nie mam, więc nie oddam. Tak samo i z kobietą. Tłumaczę kobiecie że czasy są złe, że ta granatowa sukienka jest jeszcze bardzo efektowna, że robi w niej furorę, a kobieta swoje: muszę mieć nową suknię, muszę mieć nowy płaszcz, muszę mieć nowe pantofle, muszę mieć nowy kapelusz i znowu w kółko: muszę mieć nową sukienkę muszę mieć nowy płaszcz itd. itd. aż do śmierci mężczyzny, którego męczy. Gdy ów zamęczony umrze, szuka sobie wówczas innego męczennika.

Mój Boże! Jakiby świat był piękny, gdyby nie było na nim kobiet. Nikt by nam nie robił awantur że wracamy późno do domu, nikomu nie trzebaby było oddawać na fatałaszki ciężko zapracowanych pieniędzy. Przyjaciele nasi pozostawaliby na zawsze naszymi przyjaciółmi, stołowalibyśmy się w restauracjach gdzie nam podają to, czego żądamy, a nie to, co akuratnie wpadło do głowy kobiecej. Bylibyśmy ludźmi szczęśliwymi, pozbawionymi trosk i kłopotów. Nie wysyłalibyśmy nikogo do Krynicy. Namby bez kobiety było nawet latem dobrze w mieście. Gralibyśmy w preferansa, pili koniak i cieszyli się rajem na ziemi.

Ale kobiety są. Niema nadziei na żaden kataklizm dziejowy, któryby dotknął tylko kobiety, których nawet grypa mniej się czepiała niż mężczyzn. Niema w Łodzi żadnego Wezuwjusza, któryby mógł pochłonąć chociażby nasze lokalne kobiety. Niema prawa, któreby pozwalało wystawić na licytację, zamiast np. mebli — kobiety. Niema słowem, na świecie szczęśliwości, niema na ziemi raju. Natomiast są kobiety które gdy nie mają pod ręką żadnego mężczyzny, kłócą się między sobą, wyrywają sobie włosięta i opowiadają o sobie brzydkie rzeczy. Tak właśnie było w przypadku dzisiejszym:

**LOKATORKA.**

Pomiędzy właścicielką domu przy ul. 6 Sierpnia Heleną Ekjert, a lokatorką Martą Filip panowały stosunki wojenne. Nie będziemy wchodzili co Ekjertowa mówiła o Filipównie, ani też o tem, co opowiadała Filipówna o Ekjertowej. Jesteśmy bowiem ludźmi przyzwoitymi i nie chcemy tego wcale słuchać. Co nas to zresztą obchodzi. Faktem jest tylko, że Sąd Powiatowy w Łodzi skazał Martę Filip., oskarżoną o zniesławienie Heleny Ekjert na dwa tygodnie więzienia.

Przynajmniej jedna kobieta jest unieszkodliwiona. Wprawdzie tylko na dwa tygodnie, ale lepszy rydz niż nic.

**Jerzy Krzecki.**

# Teraz będzie tylko moją ż

## Krzyki w domu schadzek.

Z Wilna donoszą:

Pogodny poranek dnia 18 sierpnia w obrębie 6 posterunku P. P. zakłócony został nieludzkiemi krzykami, lamentami, bieganiną itp. dochodzącemi

**z przybytku rozpusty,**

mieszczącego się w domu Nr. 10 przy ul. Jeziornej, a utrzymywanego przez małżonków Noecha i Sórę Kapłanów.

Okazało się, iż przyczyną awantury jest to, iż Kapłan oblał swą żonę Sórę kwasem siarczanym.

Niebawem na miejsce wypadku zjechała karetka pogotowia ratunkowego, lekarz ciężko poparzoną przewiózł do szpitala, zaś sprawcą tego okrutnego czynu zajęła się policja, osadzając go w więzieniu.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, iż Noech Kapłan, liczący obecnie 34 lata, po rozwiedzeniu się z żoną, w 1926 r. ożenił się powtórnie z Sarą, chociaż ta

**trudniła się nierządem.**

Po dwuletniem pożyciu Kapłan przekonał się, iż żona zdradza go z niejakim Szwarcem, wobec tego małżonkowie wzięli ze sobą rozwód.

Upłynął jakiś czas, a Sora poczęła zabiegać za pośrednictwem osób trzecich o nawiązanie ponownych stosunków z Kapłanem, obiecując solennie zerwać z kochankiem i być dobrą żoną.

Kapłan, który wciąż kochał Sorę, uwierzył jej i wziął z nią

**po raz drugi ślub.**

Szczęście jednak — jak żalił się Kapłan — trwało tym razem niedługo. Sora słowa nie dotrzymała i w dalszym ciągu żyła ze Szwarcem.

Kapłan postanowił [illegible] kres swemu życiu — [illegible]

W tym celu nabył [illegible] udał się do sypialni by [illegible] bójstwo.

Ku swemu oburzeniu [illegible]

**żonę ze Szwarc[illegible]**

To przepełniło miarę [illegible] mniał na jaki cel miał zat[illegible] płynu do kubka i chciał [illegible] na Szwarca, lecz ten uchi[illegible] płyn oblał twarz Sory.

Widząc straszne skutki [illegible] Kapłan wybiegł z mieszk[illegible] zwał pogotowie, a w mi[illegible] krzykiwał radośnie: „Teraz [illegible] tylko moją żoną", co mu[illegible] wobec oszpecenia jakie[illegible] twarzy blizny, żadnego [illegible] znajdzie.

Kapłana postawiono w [illegible] nia. Stanął on przed 3-im [illegible] nym sądu okręgowego.

Oskarżony nie przyzn[illegible] i twierdził, iż nie miał [illegible] żony.

Poszkodowana Sora [illegible] świadczyła przed sądem, [illegible] na nieszczęściu, gdyż [illegible] który z tego powodu w[illegible]

Sąd zmienił kwalifikac[illegible] nu i skazał Kapłana na [illegible] mu poprawy przez rok [illegible] poczet kary areszt zap[illegible] dnia 19 sierpnia ub. r.

Skazany narazie zapo[illegible] cję, później ją cofnął, pod[illegible] gnacją wyrokowi.

# Wójt skazany za łapó

## na 2 lata więzienia.

Z Radomska donoszą:

W marcu 1929 roku Gustaw Hansch zwrócił się do wójta gm. Gosławice, Adama Zająca z prośbą o wystaranie się dla niego i jego żony do[illegible] wyjazd do Niemiec, gdyż [illegible] wyjechać

**na roboty rol[illegible]**

Wójt zażądał od Hansch[illegible] mian za co obiecał wysta[illegible] menty dla 30 osób, oraz [illegible] świadczeniu rejestracyjn[illegible] urodzenia, wypisując zam[illegible] 1889, gdy Hansch liczył [illegible] zaś wolno wyjeżdżać rob[illegible] ku do lat 40. Hansch [illegible] jącowi 300 zł. — otrzyma[illegible] menty na wyjazd 7 osób. [illegible] kumentach Hanscha, jako [illegible] dzenia figurował rok 18[illegible] mu, że w zaświadczeniu [illegible] podano fałszywą datę [illegible] Dokument ten został [illegible] wójta Zająca, podpisu [illegible] niewiedomych powodów [illegible]

Również i od innych o[illegible] dał i przyjmował pieniądze [illegible] nie się dokumentów na w[illegible] cę. Tak więc od Jana Por[illegible] na ten cel 25 zł., od W. K[illegible] zł. Postawiono go w stan[illegible]

Sprawa ta została ro[illegible] Sąd Okręgowy w Piotrk[illegible] wyjazdowej w Radomsku [illegible] dzie sądowym ustalono, [illegible] mienione fakty miały rzeczy[illegible] sce, wskutek czego Sąd [illegible] znając winę wójta A. Z[illegible] zał go

**na dwa lata więz[illegible]**

uznając tę karę jako łączn[illegible] ne 4 występki.

# Zmasakrowany złodziej węgla.

## Rewolwer przygotowany do strzału.

Z Inowrocławia donoszą:

27-letni Jan Zagórski, mieszkaniec Solca Kujawskiego, ojciec dwojga drobnych dzieci, będąc bez pracy, znalazł się w ciężkiem położeniu. Chcąc zaradzić w jakiś sposób niemożliwemu chłodowi jaki panował w mieszkaniu, Zagórski onegdajszej nocy wybrał się z towarzyszami

**na kradzież węgla z pociągów.**

Po zrzuceniu z wagonu pewnej ilości węgla, Zagórski zeskoczył z wagonu. Ponieważ pociąg był w biegu, a skok był źle obliczony Zagórski skoczył wprost pod koła pociągu, które ucięły mu całkiem jedną nogę, a zmasakrowały drugą. Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się pracownicy kolejowi którzy przenieśli ofiarę wypadku na dworzec, dokąd też przybył niebawem lekarz i udzielił rannemu pierwszej pomocy. Po opatrzeniu ran zawezwano pogotowie ratunkowe, które karetką przewiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego — gdzie przystąpiono natychmiast do amputowania mu drugiej pozostałej jeszcze, lecz strasznie

**zmasakrowanej nogi.**

Mimo jednak usilnych zabiegów lekarskich, stan Zagórskiego jest prawie beznadziejny. Przy Zagórskim znaleziono browning przygotowany do strzału z kulą w lufie i 7 naboi.

# Kary za nieuczciwą konkurencję i naśladownictwo.

Właściciele fabryki gilz „Sokół", produkującej gilzy „Dwuwatki", byli przez konkurentów naśladowani tak dalece, że zmuszeni byli wszcząć przeszło czterdzieści procesów karnych na terenie Rzeczypospolitej.

Między innemi w imieniu firmy „Sokół" pełnomocnik jej, adw. Kawczak, wystąpił w Częstochowie przeciwko Noe Edellistowi, właścicielowi fabryki gilz „Edylja" i J. Goldbergowi, właścicielowi fabryki gilz „Orzeł" o naśladownictwo znaku towarowego i nieuczciwą konkurencję.

Sąd Okręgowy, po wysłuchaniu opinji biegłych, uznając winę oskarżonych za udowodnioną, skazał każdego z nich na miesiąc aresztu bezwzględnego i zasądził powództwo cywilne po 3000 złotych, i zgodnie z konkluzją powództwa nakazał ogłoszenie wyroku umieścić na koszt oskarżonych w „Kurjerze Warszawskim" i „Gońcu Częstochowskim". Nr. 4681.

Juljan Krzewiński.

# W szponach szatana.

POWIEŚĆ. 63)

Niechętnem okiem przebiegła po linjach, maszynowem pismem zapełnionych. Jedno miejsce zainteresowało ją i ucieszyło. Sekretarka barona, donosiła jej w imieniu barona, że matka prawie zupełnie już przyszła do zdrowia i na czas rekonwalescencji zjeżdża lada dzień do Pererytego. Dalej dość delikatnie treść listu napomykała, że byłoby to pomyślnem zdarzeniem, gdyby baronowa mogła mieć w wielkim, pustym teraz pałacu towarzystwo. Dobrzeby było, gdyby była otoczona opieką jakiejś bliskiej istoty. Służba, nawet najbardziej oddana, nie zdoła stworzyć wokół skołatanej schorowanej kobiety ciepłej atmosfery serca.

Broń Boże, baron nie czynił najlżejszego nacisku na córkę, że jej to jest obowiązkiem otoczenie opieką biednej matki. Jednak między linjami wyczytała gorące życzenie ojca, aby domyśliła się sama, co jej powinna podyktować miłość córki do matki.

List ten przeczytała na miejscu na poczcie, odebrawszy go „poste restante.

Otoczył ją gwarny tłum różnojęzyczny. Wyszła na ulicę.

Znów hałas, gwar, zamieszanie czystopołudniowe. Przemykając wąskiemi uliczkami ku hotelowi „Terminus", przeciskała się wśród tłoku i w tej chwili myślą wybiegała daleko, daleko nad jezioro Nieczadź.. Mając pełne uszy turkotu wozów, hałas przekupniów, warczenia motorów samochodowych, zawodzenia żebraków, czepiających się sukien przechodniów, zwłaszcza „forestierów" (obcokrajowców) — z tęsknotą wspominała idealną ciszę puszczy Nieczadzkiej, lub pereryckiego parku. Zdawało jej się, iż ma już dosyć tych podróży zagranicznych.

Ale kiedy przypomniała sobie mimowoli, co tam przeżyła, odeszła jej natychmiast ochota do zaprzątania sobie myśli kwestją powrotu do kraju a zwłaszcza Łodzi i Pererytego. Dążyła do hotelu, aby zaraz odpisać ojcu na jego list. Postanowiła prosić barona w swej korespondencji, aby opisał szczegóły powrotu matki do zdrowia. By zakomunikował na wszelki wypadek dokładną datę zainstalowania się baronowej w pereryckim pałacu. Nie chciała robić żadnych aluzyi, co do tego, iż może zdecyduje się i ona, Rosemarie, zjechać do Pererytego, aby nie być skrępowaną najlżejszemi obietnicami. Jej nerwy w tak różnych co chwila bywały stanach, zależnie od nastrojów, jakie przeżywała dusza Rosemarie — że nie mogła odpowiadać za to, co te nerwy podyktują jej już nie za tydzień ale za godzinę i wcześniej nawet.

Przed wejściem zatrzymało się hotelowe auto. Portjer pośpieszył otworzyć drzwiczki.

Rosemarie, wodziona naturalnem zaciekawieniem, jakie wywołują nowi przybysze — zatrzymała się na moment i spojrzała. Z auta wysiadł tak dobrze jej pamiętny... przyjaciel Pawlina, którego była poznała przez Blankę w Monte Carlo.

Zwrócił się w stronę otwartych drzwiczek samochodu i podał komuś rękę. Rosemarie nie miała sił ruszyć się z miejsca, tak była ciekawa, w czyjem towarzystwie podróżuje jeden z najbliższych adjutantów opiekuna Blanki.

Oparta o rękę mężczyzny, wysiadła ostrożnie, badając stopą chodnik ulicy i patrząc błędnemi oczami przed siebie... Blanka. Za nią wyskoczył człowiek średniego wzrostu, szczupły z jednem okiem wyraz nie wyżej osadzonem od drugiego. Tej charakterystycznej twarzy nie zapomni nigdy. I tu ją poznała z przerażeniem natychmiast.

To sam mag — Pawlin!

Obaj mężczyźni prowadzili swą towarzyszkę z dwóch stron.

Blanka była niewidoma.

— — — — — — — — — —

Rosemarie jeszcze tego samego dnia opuściła hotel „Terminus", Neapol i słoneczną Italję.

XVII.

Na polskiej granicy Klementyna kupiła polskie dzienniki i ilustracje. W pociągu panował niebywały tłok. Nie było mowy, aby Rosemarie z Klementyną mogły otrzymać osobny przedział. Specjalnie dla dam przeznaczone przedziały były najbardziej przepełnione. A Rosemarie zastrzegła sobie stanowczo, że nie wsiądzie do przedziału, w którym znajdzie się choćby jeden mężczyzna. Pokojówka zaglądała do wszystkich przedziałów i z tej rewizji wróciła do sali restauracyjnej na dworcu, gdzie na nią oczekiwały baronówna i jej dame de compagnie.

— Proszę jaśnie panienki — zameldowała — znalazłam tylko jeden przedział pierwszej klasy, gdzie nie było ani jednego pana. W nim siedzi tylko dziecko.

— Dziecko? — spytała Klementyna.

— Tak — potwierdziła pokojówka — mały chłopczyk.

— W takim razie — zdecydowała Rosemarie — trzeba będzie skorzystać z tego jedynego możliwego dla mnie przedziału. Z dzieckiem jedzie pewno matka, więc będzie nas trzy osoby i dziecko.

— Ja już zajęłam, proszę panienki, miejsce dla siebie w drugiej klasie — zakomunikowała pokojówka i wzięła ze stołu drobne, ręczne bagaże.

W rogu kanapy przy oknie drzemał pół leżąc może dziewięcio-letni chłopczyk, podłożywszy sobie pod główkę maleńką, zgrabniutką rączkę.

— Dziwię się — rzekła baronówna, siadając naprzeciwko dziecka po drugiej stronie okna — że matka [illegible] stawia na tak długi czas bez [illegible]

Usadowiły się w przedzi[illegible] najwygodniej i Klementyna [illegible] tychmiast do wertowania [illegible] ników, których przeszło od [illegible] w ręku.

Rosemarie zaś z pewnym [illegible] przyglądała się ładnemu [illegible] który tak smacznie spał, [illegible] brała, patrząc na niego.

Miał ładną, rumianą twa[illegible] wyjątkowo, jak na takie [illegible] nie uformowany. Jego mi[illegible] były obute w eleganckie, [illegible] Każda kobieta uczuwa pr[illegible] świadomie potrzebę okazy[illegible] zania, miłości, czy innego [illegible] nej kategorji. Rosemarie, [illegible] rzystwa mężczyzn, uciekała [illegible] chorobliwej jakiejś mężczy[illegible] dok ładnego dziecka uczu[illegible] Był to naturalny odruch sze[illegible] biety, kobiety przeczuwające [illegible] szych warstwach swej dusz[illegible] macierzyństwa. Dumna i w[illegible] ta z natury, nie lubiła manifes[illegible] uczuć wobec najbliższych, [illegible] wobec służby. Ale nie mog[illegible] niezrozumiałego dla niej, a [illegible] słodko uczucia.

Widząc, że jej dama d[illegible] zapomniała o bożym świe[illegible] całkowicie w wiadomości [illegible] skich — nachyliła się nad [illegible] likatnie pocałowała malca [illegible] tylko nie przerwać mu błogi[illegible]

## SPORT

# ...MNA PIŁKA NA BIAŁYM ŚNIEGU.

### ...uczko, a zobaczymy pierwszy mecz ligowy.

...przeciwieństwie do ubiegłego ty- ... program imprez na dziś i jutro przedstawia się bogato ...o ilościowo jak i jakościowo.

...ytści korzystając ze sprzyjają- ...warunków atmosferycznych posta- ...jutro rozegrać ostatnie spotkanie ...zostwo Łodzi. Ciekawie zapow a ...mecz Union z Triumfem, bowiem ...ca tego spotkania prawdopodob- ...nie tytuł wicemistrza Łodzi.

...arze nasi na mrozie i śniegu po- ...w celach treningowych roze- ...łka spotkań towarzyskich, bo- ...na tydzień, t. j. 15 b. m. rozpo- ...się zawody o mistrzostwo kl. ...PN.

...ednoczonych odbędą się między- ...e zawody pugilatorskie, które ze ...na udział dobrych bokserów — ...dają się ciekawie.

...sportowe drużyn szkolnych oraz ...męskie w siatkówce dopełnią re- ...ogramu. Charakterystyczne, że ...dzieje odbędzie się

osiem spotkań.

...ezłowy terminarz imprez przed ...się następująco:

SOBOTA:

...sportowe: W sali Gimnazjum ...kiego odbędą się o godz. 4-tej za ...drużyn szkolnych z następującym ...: siatkówka żeńska: Gimn. ...ańskiej — Seminarjum Nauczy- ...; siatkówka męska: Gimn. im. ...— Gimn. Niemieckie, koszykówka ...Gimn. im. Prusa — Gimn. Nie- ...Gimn. im. prez. Narutowicza— ...Kopernika.

...ali Siły (ul. Główna 17) odbędą ...dz. 6-tej wiecz. pierwsze spotka- ...siatkówce żeńskiej o mistrzostwo ...OZGS. Walczą następujące druży- ...Geyer — Zjednoczone, WKS. — ...Kadimah — TUR., ŁKS. — IKP.

NIEDZIELA.

**Piłka nożna:** Towarzyskie spotkanie rozegrają następujące drużyny: godz. 11 rano: Geyer — Jutrzenka (boisko Geyera), ŁKS. Ib — WKS. (boisko WKS.), godzina 2.30 po poł.: ŁKS. (Liga) — Hakoah (boisko ŁKS.).

**Hokey:** Na boisku ŁKS-u o godz. 9.30 rano odbędzie się ostatnie spotkanie o mistrzostwo Łodzi; walczy Union z Triumfem oraz Union z Kadimahem (godz. 11 rano).

**Boks:** W sali Zjednoczonych odbędą się międzyklubowe spotkania pięściarzy. Początek walk wyznaczono na godz. 11 rano.

**Gry sportowe;** O godz. 10 rano w sali Siły odbędą się dalsze spotkania w siatkówce drużyn męskich o mistrzostwo kl. A ŁOZGS-u. Program zawodów: Geyer — HKS., Zjednoczone — ŁKS., Hasmonea — Absolwenci.

W sali przy ul. Nowo-Targowej 24 od godz. 4-tej po poł. walczyć będą następujące zespoły o mistrzostwo kl. A: siatkówka żeńska: ŁKS. — TUR. WKS. — Geyer. Kadimah — HKS., Zjednoczone — IKP.; siatkówka męska: ŁKS. — Geyer. Zjednoczone — Hasmonea, TUR. — Absolwenci, HKS. — ŁKS.

Poza tem dziś i jutro w kilku salach odbywać się będą spotkania ping-pongowe o mistrzostwo ŁOZPP. w klasach A. B. i C.

* * *

W Pabjanicach o godz. 3.30 odbędzie się w lokalu Kruschendera

mecz bokserski

zespołu gospodarzy z Geyerem.

O godz. 11-tej rano Burza na swym terenie rozegra z Bierjem w piłce nożnej zawody towarzyskie.

W Warszawie: ŁKS. walczy w hokeju z Marymontem o wejście do kl. A.

W Poznaniu odbędzie się mecz bokserski Polska — Węgry.

W Krakowie spotkanie w grach sportowych polskich YMCA.

# ...nieformalne zebranie piłkarzy.

### *Częstochowa, czy Sosnowiec?*

...stem w piłkarstwie kieleckiem, za ...ikowany na walnem zebraniu w ...chowie, zdaje się zbliżać ku likwi- ...w sprawie tej w ub. tygodniu wy- ...wezwani do Warszawy delegaci ...Zagłębia, Zawiercia i Olkusza, ...po wyjaśnieniach PZPN. unieważ- ...enprowadzone nieformalnie zebra- ...Częstochowie, wyznaczając ter- ...wego zebrania klubów. Odbędzie się ono w Częstochowie w obecności dwóch delegatów PZPN. Decyzja PZPN zmierzająca do przywrócenia

normalnych stosunków

okręgu kieleckiego spotkała się z ogólnem uznanjem klubów. Trzeba dodać, że według informacji czynników miarodajnych, 80 proc. klubów jest za przeniesieniem siedziby związku do Sosnowca.

# ...SEWERYNIAK--FOGAS.

### *Przed meczem Polska—Węgry.*

...Polska — Węgry jest najwięk- ...akcja w dziedzinie pięściarstwa, ...znajdzie się w ringu reprezen- ...nego bezsprzecznie z najsilniej- ...jeżeli wogóle nie najsilniejszego ...państwa europejskiego w dzie- ...boksu amatorskiego. Dowodem, ...y znajdują się obecnie w dosko- ...nie może służyć chociażby fakt ...ia przez nich (wystąpili w tym ...składzie w niedzielę w Buda- peszcie reprezentacji Moraw w druzgocącym stosunku 15:1; tylko w półśredniej Zsida uzyskał nierozstrzygniętą ze Stoecklem. W ringu, w t. zw. hali reprezentacyjnej staną następujące pary (podajemy według kolejności wag, goście na pierwszem miejscu): Eros i Wolniakowski, Enekes i Forlański, Szabo i Rudzki, Fogas i Seweryniak, Zsida i Arski, Szigeti i Majchrzycki, Keri i Wiśniewski, Koeroesy i Wocka.

# ...od 11-go lipca do 9-go sierpnia.

### *wyścigi konne w Łodzi.*

...bytem w Ministerstwie Rolnic- ...iedzeniu komitetu do spraw wy- ...konnych ustalone programy i ter- ...wyścigów konnych w Polsce w ro- ...Komitet ustalił, że w roku bie- ...odbywać się będą wyścigi

...w 11-tu miastach w Polsce.

...cie: w Warszawie, w Łodzi ...ach Bydgoszczy, Kielcach i ...(wspólnie), Katowicach, Lwo- ...ublinie, Piotrkowie, Poznaniu i ...zaniu.

...wyścigów są następujące: 1) ...rawie sezon wiosenny od 2-go ...-go lipca sezon jesienny od 22 ...do 1-go listopada; 2) w Łodzi

11-go lipca do 9-go sierpnia;

3) w Baranowiczach od 7-go czerwca do 21-go czerwca; 4) w Bydgoszczy od 25 czerwca do 28-go lipca; 5) w Kielcach i Radomiu od 25-go kwietnia do 17-go maja; 6) w Katowicach od 27-go września do 18-go października; 7) we Lwowie wiosenne od 17-go maja do 29-go czerwca, jesienne od 6-go września do 4-go października; 8) w Lublinie od 28 czerwca do 22-go lipca; 9) w Piotrkowie od 9 sierpnia do 23-go sierpnia; 10) w Poznaniu sezon wiosenny od 3-go maja do 23 maja, sezon jesienny od 23 sierpnia do 13 września; 11) w Grudziądzu (cross-country) od 23-go września do 26-go września.

# ...Sport w kilku słowach.

...y pomocnik drużyny piłkarskiej ...Kuczyński, jeden z najlepszych ...w drużynie otrzymał zwolnie- ...ego klubu i zasilił szeregi dru- ...KS-u. W ten sposób Hakoah Łódź ...znacznie osłabiony.

W dniu dzisiejszym i w niedzielę ...będzie w Warszawie na zaprosze- ...u czeska drużyna gier sporto- ...Akademia Strakowa. Drużyna ta ...do najsilniejszych w Czechosło- ...W sobotę Czesi grać będą z AZS, ...niedzielę z Polonją.

...jeden z najpoważniejszych fawo- ...w rozgrywkach o puhar angielski ...został w powtórnem spotkaniu ...przez drużynę Birmingham ...ten sposób dzięki temu nadspo- ...ezemu wyniknwi Chelsea została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o puhar angielski.

(—) 204.000 widzów, mimo fatalnej pogody, obserwowało półfinałowy mecz piłkarski o puhar angielski w Londynie, płacąc za bilety wstępu zgórą 600.000 zł. (14.170 f. st.)

# Kurs Akcji Katolickiej

### *dla Pań.*

Instytut Akcji Katolickiej, pragnąc zapoznać Panie z ideą Akcji Katolickiej oraz wskazać drogi dla katolickiej pracy społecznej, zorganizował specjalny kurs.

Dziś o godz. 17 w sali przy ul. Gdańskie 111 nastąpi otwarcie kursu, którego dokona J. E. Ks. Bp. dr. W. Tymieniecki.

Kurs trwać będzie przez dwa dni. Wykłady wygłoszą: panie: Zofja Rzepecka, przewodnicząca Kat. Zjednoczenia Związku Polek z Poznania, hr. Władysławowa i Zofja Zamojska, H. Dernałowiczówna, Czarnowska oraz Ks. dr A. Roszkowski i Ks. Kanonik L. Stypułkowski.

Na kurs przybędą ziemianki oraz panie z inteligencji z całej diecezji. Niewątpliwie i żeńska inteligencja naszego miasta skorzysta z okazji i gromadnie w kursie weźmie udział.

Wstęp na wykłady bezpłatny.


Już jest w sprzedaży Nr. 10

# „MAŁEGO KURJERA"

najtańszego i najciekawszego pisemka dla dzieci i młodzieży.

**Kto nie czytał poprzednich dziewięciu numerów niech naprawi swój błąd i kupi Nr. 10 tej miłej gazetki, a napewno stanie się jej najgorętszym zwolennikiem.**

Dziesiątki powiastek, wierszyków, zagadek, żarcików i ilustracyj składają się na treść tak bogatą, barwną i ciekawą, że naprawdę warto się z nią zapoznać.

Prenumeratę w wysokości tylko 50 gr. miesięcznie, względnie 1.30 kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową przyjmuje administracja Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 11. Pojedyńcze egzemplarze w cenie 10 gr. do nabycia w administracji oraz u wszystkich kolporterów „Echa"


# Gminy w poszukiwaniu pożyczek.

**Łódź, 7 marca.** Ciężki kryzys, jaki obecnie przeżywają niektóre samorządy w powiatach województwa łódzkiego — powoduje, że coraz częściej przedstawiciele gmin zwracają się do Polskiego Banku Komunalnego

o pomoc finansową,

która też w miarę możności jest im udzielana.

Jak się dowiadujemy na ostatniem posiedzeniu Banku Komunalnego przyznano z funduszów pożyczkowo - zapomogowych krótkoterminowe pożyczki tureckiemu powiatowemu związkowi komunalnemu w wysokości 30 tysięcy złotych oraz gminie Pabjanice w wysokości 50 tysięcy złotych.

Pożyczki te wypłacone będą jeszcze w bieżącym tygodniu.

Co się tyczy tych związków komunalnych województwa łódzkiego, które zwróciły się o prolongatę terminu zwrotu poprzednio zaciągniętych pożyczek, sprawy te rozpatrzone będą na specjalnem posiedzeniu Banku, które odbędzie się w czwartek dnia 12 marca br.

# Walny zjazd harcerzy.

### *Nowy zarząd oddziału łódzkiego.*

W dniu 1 marca r. b. odbył się walny Zjazd Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd rozpoczął obrady o godz. 10.30 w lokalu Związku przy ul. Ewangelickiej 9 pod przewodnictwem p. dyr. Czapczyńskiego, w obecności przedstawicieli władz państwowych, naczelnictwa ZHP oraz związków.

Po przemówieniach i wyborze prezydjum, naczelnik Głównej Kwatery Męskiej ZHP druh A. Olbroński wygłosił referat na temat: „Skautowe imprezy w r. 1931 o międzynarodowem znaczeniu". Następnie wysłuchano i przyjęto sprawozdania ustępującego zarządu i po udzieleniu mu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowych władz Oddziału Łódzkiego Zw. Harcerstwo Polskiego. W skład nowego zarządu weszli pp.: kurator J. Gadomski, dr. A. Grabowski naczelnik Wł. Dubal, rejent A. Karnawalski, mec. Antoni Lipiński, wiz. J. Szymanowski, inspektor Z. Wilczyńska inż. H. Rau'owa, wiz. A. Polomska, Józef Janiczek, Ignacy Pietrzak. Do komisji rewizyjnej powołano pp: rei. L. Kahla, St. Podciechowskiego, Fr. Feje, zaś do Harcerskiego Sądu Honorowego pp.: A. Lipińskiego, wiz. F. Polomskiego, C. Świderkówne, nacz. St. Najdera, M. Jeżewskiego.


Teatr Art.-Liter.,

„Dobry Wieczór"

ul. Kopernika 16. Tel. 184-66

dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16

Dziś i dni następnych!

Kiedy panienki idą spać

Początek przedstawień 8 i 10 wiecz. W soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10

Kasa przedsprzed. „Reklama Polska" Piotrkowska 101, tel. 125-89, od 11—6 w sob., niedz. i święta od 1—3.


# Co nas po pracy rozweseli?

### Wieczorne rozrywki Łodzi.

**Teatr Miejski:** — Po poł. Konto X; wiecz. Ulica

**Teatr Kameralny:** — Po poł. Roxy; wiecz. Tak się zdobywa kobiety.

**Teatr Popularny:** — Nauczycielka.

**Teatr Popularny (w sali Geyera):** Sybir.

**Dobry Wieczór:** — Kiedy panienki idą spać.

**Apollo:** — Hadżi Murat.

**Bajka:** — I Czarna dama. — II Bagażowy Nr. 13

**Casino:** — Monte Carlo.

**Capitol:** — Król żebraków.

**Corso:** — Miłość cowboya.

**Czary:** — Zemsta czerwonoskórych.

**Grand Kino:** — Wiatr od morza.

**Luna:** — Anioł pod szminką.

**Mimoza:** — Parada Paramountu.

**Odeon:** — Pat i Patachon jako królowie mody.

**Oświatowy:** — Dla dorosł. Córka Zorry. Dla młodz. Nowa Gwinea.

**Palace:** — I. Ucieczka od miłości; II. Nie odchodź ode mnie.

**Przedwiośnie:** — Nieprzyjaciele.

**Raj:** — I. Minuta przed śmiercią. II. Ci którzy tańczą.

**Resursa:** — U progu szczęścia.

**Splendid:** — Serce pieśniarza.

**Spółdzielnia:** — Noc wrażeń.

**Wodewil:** — Pat i Patachon jako królowie mody.

**Zachęta:** — I Kobieta, która się nigdy nie zapomni. — II Bunt kawalerów.

—— xx ——

### WINSZUJEMY.

Jutro Wincentemu.
Wschód słońca 6.11.
Zachód — 5.23.
Długość dnia 11.13.
Przybyło dnia 3.27.
Tydzień 10.

# Radjo-kącik

**Niedziela.**

10.15 Nabożeństwo z Poznania, 11.58 — 12.15 Sygnał czasu, kom. meteorol., program dzienny i repertuar teatrów i kin, 12.15 Poranek symf., 15.00 — 16.00 Koncert życzeń z płyt dla dzieci, 16.00 — 16.30 Program dla dzieci, 16.30 — 16.50 Skrzynka pocztowa, 16.50 Płyty gram., 17.00 Odczyt, 17.15 Płyty gramof., 17.25 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne", 17.40 — 19.00 Koncert z Warszawy, 19.00 — 19.25 Rozmaitości, 19.25 Feljeton, 19.40 — 19.45 Wojewódzki kom radj., 19.45 Kom. „Z przed stu lat", 19.50—20.00 Kom. sportowy 20.00 Słuchowisko z Katowic 20.30 — 22.00 Koncert i kwadrans literacki, 22.00 Feljeton, 22.15 Koncert, 22.50 — 24.00 Komun. i muz. taneczna.

**Katowice, niedziela.**

10.15 Nabożeństwo z Poznania, 11.58 Sygnał czasu kom. meteorol, program na dzień nast., 12.15 — 14.00 Poranek symf., 14.00 — 14.20 Ks. Rosiński „Fałszywe oskarżenia Chrystusa", 14.20 — 15.20 Odczyty roln. i muzyka, 15.20 Aud. żołnierska, 16.00 — 16.30 Skrzynka pocztowa, 16.505 — 17.00 Intermezzo muzyczne 17.00 Odczyt, 17.15 — 17.25 Intermezzo muzyczne, 17.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 17.40 — 19.00 Koncert, 19.00 — 19.25 „Bery i bolki śląskie", 19.35 Feljeton, 19.40 i 20.00 Rozmaitości, 20.00 — 20.30 Słuchowisko pogodne w 2-ch odsłonach p. t. „Skarbników dar", 20.30 — 22.00 Recital skrzypc., kwadrans liter., i koncert popularny, 22.00 Feljeton, 22.15 Koncert, 22.50 — 23.00 Kom. meteorol., kom. sportowe i program na dzień nast., 3.00 — 24.00 Muzyka tan.

**Koenigswusterhausen, niedziela 1634,9.**

8.50 Nabożeństwo, 11.00 Akademja muzyczna ku czci G. Ph. Telemanna, 12.00 Koncert ork. 200 bezrobotnych muzyków, 14.00 Dla rodziców Dr. R. Liebenberg: „Precz z pesymizmem przy wyborze zawodu dla naszych dzieci", 14.30 „Śmierć u Verdiego" — odczyt ilustr. płytami gramof., 16.00 Transm. z Lipska, 16.20 Lekki koncert, 18.00 — 18.35 „Zawodowcy", „Żołnierz Reichswehry", 18.30 — 18.55 „Charaktery niemieckie" Hans Kyser: „Fichte", 19.00 — 19.25 A. Heye: „Jak filmowałem lwy", 19.30 — 19.55 „Briefe unterwegs" — Alberta Falkenberga, — 20.00 Trans. z Langenbergu, 21.15 Koncert ork. dętej. Następnie muzyka taneczna.

# Ogólne zebranie

### katedralnego chóru sumowego w Łodzi.

Stowarzyszenie śpiewacze katedralnego chóru sumowego w Łodzi zawiadamia, że ogólne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca r. b. w lokalu własnym przy ul. Radwańskiej nr. 17 o godz. 4 po poł. w pierwszym, o godzinie 5 po poł. w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny: Zagajenie i wybór przewodniczącego; Odczytanie protokółów z ostatnich zebrań; Sprawozdanie: zarządu, kasowe, sekcji bibljotecznej, komisji rewizyjnej; Udzielenie absolutorjum zarządowi; wnioski zarządu; Wybory zarządu, komisji rewizyjnej, sekcji bibljotecznej i chorążych; Wolne wnioski.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godzinie 4 po poł. „Konto X". Ceny najniższe od 50 gr. do zł. 3.60.

Dziś premjera sztuki Rice'a „Ulica". Inscenizacja „Ulicy" w Teatrze Miejskim oparta jest ściśle na wzór warszawski. Popisową rolę w synchronicznie ujętej sztuce tej kreuje mistrz Stefan Jaracz.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś, sobota o 5 po południu i jutro o godz. 12 w południe żegna Łódź Stefanja Jarkowska swoją kreacją w „Roxy", a w niedzielę o 5 po południu w „Dobrej Wróżce".

Dziś, w niedzielę i poniedziałek wieczorem komedja L. Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety".

### TEATR POPULARNY.

Dziś premjera komedji Nicodemiego „Nauczycielka".

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA PIOTRKOWSKA 295.

Dziś o g. 8.15 w. i jutro o 4.15 i 8.15 wiecz. powtórzenie kasowej sztuki p. t. „Sybir" z udziałem rosyjskiego chóru pod batutą G. Orlowa. Reżyserował dyr. J. Pilarski. Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50 do nabycia w kasie teatru.

# ŻYCIE EKONOMICZNE.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICA.

Londyn 43.36, Praga wypłaty na Warszawę 377.22 i pół — 379.22 i pół, Wiedeń czeki 79.57—85, Zurych 58.15, Berlin 46.87 i pół — 47.27 i pół. Wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.00 — 47.20.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

**Londyn.** Notowania końcowe: Nowy Jork 495.68, Paryż 124.02, Berlin 20.43 i pół, Holandja 12.11 i 3/4, Belgja 34.85 i 3/8, Włochy 92.74 Szwajcarja 25.23 i 3/4, Danja 18.16 i 1/4, Wiedeń 34.56, Warszawa 43.36.

**Paryż.** Notowania końcowe: Londyn 124.03, Nowy Jork 25.53 i pół, Szwajcarja 491.00, Niemcy 607.25.

**Gdańsk.** Notowania końcowe: 100 złotych 57.65—76 czek na Londyn 25.00 i 3/4, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.64 — 57.75.

### BAWEŁNA.

**Liverpool,** 6 marca. Amerykańska, zamknięcie: marzec 5.96, kwiecień 5.99, maj 6.03, czerwiec 6.07, lipiec 6.12, sierpień 6.16, wrzesień 6.19 październik 6.23, listopad 6.27, grudzień 6.31, loco 6.09.

**Liverpool,** 6 marca. Egipska, zamknięcie: marzec 9.36, maj 9.38, lipiec 9.47, wrzesień 9.58, październik 9.65, listopad 9.66, styczeń 9.78, loco 9.58

**Nowy Orlean,** 6 marca. Amerykańska, zamknięcie: loco 10.75, marzec 11.01, maj 11.21, lipiec 11.45, październik 11.74, grudzień 11.91, styczeń 12.00.

**Nowy Jork,** 6 marca. Amerykańska, zamknięcie: loco 11.05. Kontrakty: marzec 10.97, kwiecień 11.09, maj 11.22, czerwiec 11.32, lipiec 11.46 sierpień 11.54, wrzesień 11.63, październik 11.73, listopad 11.83, grudzień 11.93, styczeń 12.01.

# Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

Na zebraniu giełdy walutowej zapotrzebowanie za dewizy zagraniczne było większe niż dnia poprzedniego, sięgało bowiem rozmiarów średnich. Tendencja mało się zmieniła, większość bowiem dewiz utrzymywała się na dotychczasowym poziomie, nieliczne zaś kursy wykazywały drobne odchylenia od kursów poprzednich. Największe pozycje dotyczyły dewiz na Londyn. Kurs dolarów Stan. Zjedn. utrzymał się na wczorajszym poziomie przy obrotach dość ograniczonych. Dewizy na Gdańsk, Nowy Jork, Kabel, Pragę, Szwajcarję i Włochy sprzedawano po kursach poprzednich, po wyższym zaś o 2 gr. kursie nabywano dewizy na Wiedeń. Pozostałe dewizy były słabsze. Londyn obniżył się o ćwierć gr. na 1 funcie. Paryż o pół grosza oraz na Sztokholm o 5 gr.

### POŻYCZKI PAŃSTW. (DOLAR.) MOCNIEJSZE ZWYŻKOWA TENDENCJA DLA PRYW. PAP. LOKACYJNYCH.

W dziale pożyczek państwowych zainteresowanie dla premjówek było małe, wskutek czego pozostały one zupełnie bez urzędowych notowań. Z innych pożyczek dużym popytem cieszyły się 6 proc. Poż. Dolarowa oraz 7 proc. Poż. Stabilizacyjna, w konsekwencji czego kursy obu pożyczek podniosły się o półtora proc. Za 5 proc. Poż. Konwersyjną płacono niżej kursu poprzedniego o pół proc. Inne pożyczki na rynku się nie pojawiły. Rynek prywatnych papierów lokacyjnych wykazywał większe ożywienie. Kurs prawie wszystkich listów zastawnych, będących przedmiotem obrotów giełdowych, osiągnęły pewne zyski. 10 proc. listy zast. m. Siedlec zyskały na kursie 25 gr., 4 i pół proc. listy zast. ziemskie, 8 proc. listy zast., m Warszawy, 8 proc. listy zast. m. Łodzi 50 gr., 10 proc. listy zast. m. Lublina — 75 gr. oraz 8 proc. listy zast. m. Kalisza zł 1. Pozostały jedynie bez zmiany 8 proc. listy zast. Tow. Kred. Przem. Polskiego oraz 8 proc. listy zast. m. Częstochowy.

### AKCJE MOCNIEJSZE.

Zebranie giełdy akcyjnej odznaczało się większą ruchliwością oraz tendencją mocniejszą dla akcyj przedsiębiorstw przemysłowych. Największem zainteresowaniem cieszyły się akcje metalurgiczne. Z akcyj bankowych akcje Banku Polskiego obniżyły się o 50 gr. Z akcyj przemysłu chemicznego sprzedawano Sole Potasowe po kursie poprzednim. Z akcyj kopalnianych akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla podniosły się o zł 1. Z akcyj metalurgicznych Modrzejowskie zyskały na kursie 75 gr. Pociski 25 gr. oraz Starachowice 65 gr. Poszukiwano nadto Pulsa, Lilpopa i wiele innych, lecz materjału nie sposób było dostać.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Warszawa,** 7. 3. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych. Ceny rozumieją się za 100 klg. parytet wagon Warszawa: żyto 19 — 19 i pół, pszenica 26 —27, owies jednolity 21 — 22, zbierany 19 — 20, jęczmień na kasze 18 — 19, browarny 24 — 25, mąka pszenna luksusowa 52 — 62, 4-zerowa 42 — 52, żytnia wdlg. typu przep. 33 — 35, otręby pszenne szale 16 — 17, średnie 15 — 16, żytnie 13 — 13.50, kuchy lniane 28.50 — 29.50 rzepakowe, 19 — 20, groch polny jadalny 25 — 28, Victoria 29 — 32, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 270 — 340, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 270 — 400, wyka siewna 29 — 33, seradela podwójna czyszczona 60 — 64, peluszka siewna 34 — 38, łubin niebieski 21 — 22.50, żółty siewny 35 — 38. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

### TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś w dalszym ciągu rewja p. n. „Kiedy panienki idą spać".

Niewidziany dotychczas półfinał p. t. „Wielki Marsz", egzotyczna i kolorowa „Arabia", żywiołowa i pełna temperamentu „Sałatka rosyjska", oryginalne i ekscentryczne „Tempo, tempo" i wreszcie malowniczy i szampański „American Bar" — zasługują na specjalną uwagę.

# ROMANS CÓRKI WODZA ESKIMOSÓW.

## Burzliwy żywot Anglika.

Młody Anglik Jack Norton ogłosił obecnie w jednem z czasopism londyńskich szereg felietonów, w których opowiedział niesłychanie

**ciekawe przeżycia**

swoje wśród Eskimosów Oto w skrócie podana historja jego życia brzmiąca niby sensacyjny scenarjusz filmowy:

Kobiety i karty były jedynemi rzeczami, którem zajmował się Jack Norton syn bogatego ojca Ojciec Jacka ustawicznie płacił długi, żywiąc nadzieję, że synalek wreszcie się ustatkuje i rozpocznie inne, pożyteczniejsze życie. Skoro jednak spostrzegł, że Jack wcale niema zamiaru się poprawić, oświadczył energicznie, że wstrzyma wszelkie dalsze subsydja pieniężne Norton wsiadł do łodzi motorowej i wyjechał na morze.

**aby tam umrzeć...**

Łowca wielorybów ujrzał pewnego dnia łódź, w której leżała nieruchoma postać młodego mężczyzny Jack został w ten sposób uratowany, a brutalny kapitan zmusił go, aby jako marynarz uzupełnił skąpą załogę Lecz życie na tym okręcie stało się dla niego męczarnią. Gdy stracił jedynego przyjaciela wśród załogi, małego chłopca okrętowego zmarłego wskutek choroby — postanowił

**opuścić to piekło.**

Potajemnie wydostał się z okrętu na przepływającą krę lodową i samotny krążył po morzu lodowem...

Po kilku dniach znaleźli go i uratowali Eskimosi. Córka wodza piękna Ekalonk zajęła się nim i troskliwą opieką przywróciła mu zdrowie.

Szczep Eskimosów przyjął Jacka

**bardzo gościnnie.**

Powoli zaczął się on wtajemniczać coraz bardziej w ciężkie życie tego ludu. Wreszcie udało mu się zapoznać z mową Eskimosów...

Tymczasem Ekalonk żywo się zainteresowała się osobą Anglika i straciła wszelką sympatję dla swego narzeczonego Mariaka. Lecz Jack nie chciał stanąć między dziewczyną a Mariakiem i oznajmił Eskimosce, że jako biały człowiek nie ma zamiaru jej poślubić Ekalonk głęboko się tem przejęła lecz mimo to nie chciała zostać żoną Mariaka

Tymczasem nadeszła zima arktyczna i Eskimosom dał się odczuć silny głód wskutek

**zepsucia się zapasów.**

Nędza doszła do punktu kulminacyjnego. Gdy Jack spostrzegł pewnego dnia wieloryba, zaalarmował swych przyjaciół. Ruszono na polowanie, które udało się i dostarczyło ilości pożywienia, wystarczającej na przetrzymanie zimy Dzięki połowowi wieloryba Jack zyskał ogólną sympatję a wódz ofiarował mu swą córkę za żonę. Marjak pogodził się z utratą dziewczyny i stał się przyjacielem Jacka Od niego dowiedział się pewnego dnia Jack, że w łożysku rzeki, leżącej na północy, znajdują się żółte

**błyszczące kamienie — złoto.**

Nagle obudziła się w Anglika gorączka złota i w towarzystwie Mariaka przedsięwziął on ekspedycję której skutek był niezwykle pomyślny

Finał powrót do ojczyzny

# Pachnące płaszcze z gumy.

## Udane doświadczenia chemików.

Dużą przeszkodę w sprzedaży niektórych artykułów gumowych stanowiło dotąd to, że gumę

**czuć nieprzyjemnie.**

I dlatego przedmioty gumowe były mniej pokupne w stosunku do takich samych produktów, ale sporządzonych z innego materjału. Zaobserwować to można było np na płaszczach gumowych

Jak donoszą obecnie pisma techniczne, udało się chemikom stworzyć kombinację gumy i jakiegoś jeszcze materjału, który jest tajemnicą producentów dzięki której guma nietylko straciła swoją niemiłą woń, ale zyskała nawet zupełnie

**przyjemny zapach.**

A najciekawsze że ów materjał kombinacyjny sam w sobie ma również ohydny zapach i, dopiero w połączeniu z gumą, przemienia się całkowicie.

# Siwej czupryn

## Japonka boi się jak ognia.

Jakkolwiek wiele kobiet w Europie farbuje siwe włosy, większość jednak nie obawia się siwizny, z którą niekiedy jest pięknym paniom bardzo do twarzy.

Elegantki europejskie są dumne nawet ze srebrnego odcienia włosów Inaczej dzieje się w Japonji, gdzie siwe włosy uważane są za odznakę

**upokarzającej starości.**

Gdy kobieta ma siwe włosy, schodzi na ostatni plan i poprostu przestaje egzystować. Gdy jednak kobiecie uda się zachować hebanowe włosy, pomimo najbardziej podeszłego wieku, pomimo zmarszczek przysługuje jej prawo bywania w teatrach i kinach, brania udziału w zabawach, jednem słowem wszędzie, gdzie chce prowadzić życie światowe.

Nic zatem dziwnego, iż wiele do włosów są tak bardzo rozpowszechnione w Japonji i mają tak dobrze nie w toalecie Japonki. Farby dzięki w eloletniej tradycji są nie najmniej szkodliwe, a skuteczne Najpospoliciej używane farby z liścia orzechów — są również farba

**z łupin zielonych orzechów.**

Robią one mocny wywar z orzechów, zwanych u nas włoskimi, którym myją włosy.

By uzyskać kolor blond z odcieniem złocistym, tak bardzo ceny u gejsz, myją włosy w barwnym odwarze żółtej panamy i ryżu.

# Czarne listy dam

## w cukierniach wie

Życie kawiarniane tak w Austrji, cierpi obecnie na [illegible] nam również znana —

Każdy wiedeńczyk ma swoją kawiarnię, do której ochotę karty, domino, czy [illegible] Znany i stały gość przez [illegible] powiada: „Proszę dopisać [illegible] ku".

Ciężkie czasu powodują uczciwszych ludzi nie [illegible] wiązać się ze zobowiązaniami [illegible] entów po miesiącu więcej [illegible] przenosząc się do innego [illegible]

Obecnie kawiarnie i restauracje dnia postanowiły w swych [illegible] wieszać co miesiąc „czarne [illegible] mozjadów którzy nie [illegible]

**swych rachunków.**

Pozwoli to uchronić się od [illegible] zakładom, do których chodzą [illegible] nieść.

U nas ten środek obrony [illegible] mozjadami nie dałby żadnych [illegible] gdyż są oni sporadycznymi [illegible] rych nikt nie zna z imienia [illegible]

# Posąg wielkiego Sp

## Niesamowita sy

Depesze z Kairu donoszą [illegible] logiczna wyprawa włoska [illegible] we interesujące wyniki prac [illegible] kach w Fayum, w okolicy [illegible] Uczeni stojący na czele wyprawy [illegible] byli na światło dzienne [illegible] święconą Sekneptynis. [illegible] lowi". W świątyni znaleziono [illegible] ty pozwalające na odtworzenie [illegible] ków tej niesamowitej [illegible] Identyfikacji świątyni dokonano [illegible] odnalezieniu napisu w [illegible] znajdującym się wewnątrz [illegible] żonych w rodzaju kiosku [illegible] nnego. Wejście do świątyni [illegible] ne jest podobiznami lwów [illegible] ludzkie zaś podobizny [illegible] słonek w którym odkryto [illegible] ołtarze Świątynia wznosi się [illegible] czeniu długiej drogi [illegible] przedsionka. Brama świątyni [illegible] brzym posąg bożka i [illegible] przedstawiająca lwa. Pod [illegible] pieniem świątyni znaleziono [illegible] sąg wielkiego kapłana [illegible]

## Dziwy.

Kto wierzy dziś w gusła i czary,
przyznacie jednak poecie,
że w wieku rakiet i aeren
są przecież dziwy na świecie.

Mróz.— sanie skrzypią na śniegu
Wiatr srogi w ciało się wwierca,
Dwadzieścia poniżej coś zera,
a jednak topnieją dwa serca.

Rom.

# Młoda dziewczyna

## *oszalała z miłości.*

### Romans dyplomaty.

W pokoju ordynacyjnym bardzo znanego lekarza paryskiego, d-ra Stefana Laudsiera rozegrała się onegdaj

**straszliwa scena.**

Młoda dziewczyna, którą lekarz od miesiąca leczył metodą hypnotyzmu, dostała ataku furji i rzuciła się na doktora dusząc go za gardło. Z trudem tylko lekarz zdołał się zwolnić z żelaznego uścisku furjatki.

Przy pomocy służącego zdołał dziewczynę obezwładnić, poczem zawezwał pogotowie ratunkowe, które odwiozło obłąkaną do szpitala.

Afera ta wywołała w Paryżu wstrząsające wrażenie Nieszczęśliwa obłąkana 20-letnia niezwykłej piękności Karolina Vientemps jest córką

**znanego przemysłowca**

i odgrywała wielką rolę w tuteiszem życiu towarzyskiem. Przed rokiem poznała na balu członka poselstwa włoskiego w którym zakochała się od pierwszego wejrzenia Dyplomata flirtował przez jakiś czas z bardzo piękną i wytworną dziewczyną Kiedy jednak widział, że Karolina pragnie go zakuć w okowy małżeńskie, wycofał się.

# Ogon w podarunku.

## *Paczka dla krwawego cara.*

W Moskwie dużo opowiadają o zajściu, które miało miejsce przed dwoma, trzema tygodniami.

Do generalnego sekretariatu kompartji nadeszła pocztą paczka z Tambowa na imię Stalina Ponieważ Stalin otrzymuje bardzo obszerną prywatną korespondencję, wśród której bywają często paczki z prezentami, przeto wszystkie listy i paczki otwierane są

**przez specjalną sekretarkę.**

Po otworzeniu paczki z Tambowa, sekretarka znalazła w niej surowy, brudny ...ogon świni i kartkę następującej treści:

— Przyjm, towarzyszu, pozostałość po całem moiem gospodarstwie, które zlikwidowałem przy wstąpieniu do kołchozu.

Podobno, sprawą tą zajęło się GPU.

# Historyczne szachy.

# Tajemnica pionka.

## Plan ucieczki dla uwięzionego cesarza.

Do osobliwości Paryża należy niewątpliwie wąski stolik marmurowy, który pokazują gościom kawarni „La Régence", położonej naprzeciwko gmachu Komedji Francuskiej. Jest to zupełnie zwyczajny stolik, ale posiada swoją historję, nad jego zczerniałym dziś i popękanym blatem

**przed 140 blisko laty**

pochylała się głowa o wyrazistym profilu i wysmukłe, silne ręce przesuwały pionki gry: Konsul Bonaparte grał w szachy Był namiętnym graczem i [illegible] po sunięcia z tą samą uwagą jak później na mapie Europy. Nawet podczas wygnania na wyspie św. Heleny grywał w szachy i stanowiło to jego jedyną rozrywkę

W ostatnich latach życia był w posiadaniu kosztownej gry w szachy, ofiarowanej mu przez jego angielskich przyjaciół. Gra ta z wybuchem wojny światowej zaginęła Zarząd muzeum napoleońskiego w Malmaison wyznaczył wysoką nagrodę za odnalezienie gry, ponieważ wykryte w międzyczasie dokumenty wykazały, że w sztucznem zestawieniu pionków szachowych ukrywał się

**plan ucieczki przeznaczony dla cesarza,**

a zatem ukrywa się w nich do dnia dzisiejszego, jakkolwiek dziwnym zbiegiem okoliczności nigdy nie doszedł do wiadomości secarza.

Plan sprzysiężonych przesłania tej gry Napoleonowi jako daru od wiernych przyjaciół, był obmyślony dość zręcznie, aby mieć widoki powodzenia.

Wyspę św Heleny rzadko nawiedzały okręty, ponieważ nie była bazą wojenną. Przesyłka była trudna Polecono ją oficerowi załogi okrętu, który w przejeździe zatrzymać się miał u wybrzeża wyspy. Oficer ten był także wtajemniczony w zagadkę gry, lecz przypadek zrządził, że umarł na żółtą febrę i nie zdążył przed śmiercią wtajemniczyć żony. Ta ostatnia przy lądowaniu na wyspie św. Heleny wręczyła szachy gubernatorowi wyspy, które przekazać je kazał cesarzowi. List dziękczynny Napoleona jest dowodem, że gra została mu doręczona ale dziś jeszcze niewiadomo, czy dowiedział się o zawartej w nich tajemnicy. Nasuwa się tak że prawdopodobieństwo, że gubernator wyspy sir Hudson Lawe, domyślił się podstępu i po dokładnem zbadaniu przesłanych szachów usunął z nich plan ucieczki.

Są to jednak przypuszczenia, jak dotąd niewyjaśnione. Jest wielce prawdopodobne, że kosztowne szachy znajdują się dziś w posiadaniu jakiego amerykańskiego miljardera, który nabył je na licytacji w zupełnej nieświadomości historycznego dokumentu jaki ukrywają.

**Wędrówka szachów**

rozpoczęła się po śmierci wielkiego Korsykanina. W testamencie swym, Napoleon zapisał cenne szachy matce swej, księżnej Letycji, zamieszkałej wówczas w Rzymie, która zkolei przeznaczyła je dla swego wnuka, syna Napoleona I, księcia Reichstadt, by pozostawić mu pamiątkę, używaną przez ojca do ostatniej niemal chwili życia.

I w tym wypadku także przypadek pokrzyżował plany. Wobec niemożności przesłania szachów wprost do Wiednia, gdzie przebywał książę Reichstadt, księżna Letycja skorzystała z przyjazdu do Bolonji w misji politycznej hrabiego Prokesch-Osten Jednak pobyt austrjackiego posła we Włoszech trwał rok zgórą, a gdy hr. Prokesch-Osten powrócił do Wiednia, dowiedział się o zgonie ks. Reichstadt, który w międzyczasie nastąpił w Schoenbrunnie.

W liście swym o zachowaniu do dnia dzisiejszego, matka księcia cesarzowa Marja Luiza dziękuje hrabiemu Prokesch Osten za trud poniesiony i zarazem prosi o zatrzymanie pamiątki. Jak wynika z pamiętników hrabiny Gobineau przyjaciółki rodziny Prokesch'ów hrabia nigdy nie rozstawał się z szachami Napoleona, które towarzyszyły mu w każdej podróży. Po śmierci Prokescha-Ostena, który ostatnio był posłem austrjackim w Konstantynopolu, gdzie grono bywalców podziwiało nieraz szachy [illegible] ostatnie przeszły w posiadanie [illegible] biego. Wobec tego, że tenże [illegible] potomstwa, wzgl. spadkobierców [illegible] nji prostej, nasuwa się przypuszczenie, że szachy Napoleona znalazły się [illegible] licytacji.

Nie da się stwierdzić dziś [illegible] byłby skorzystał z planu ucieczki [illegible] istnieje co do tego prawdopodobieństwa [illegible] Powrót Napoleona z wygnania [illegible] na szachownicy Europy dokonał [illegible] słych posunięć.

Szczegół, że okoliczności [illegible] dził przypadek i nadmiernie [illegible] szachy, nadaje postaci wielkiego [illegible] cechę jeszcze tragiczniejszą w [illegible] tomności.

PROŚBA.

Żona (do męża, którego [illegible] mywacz): — Nie krzycz tak [illegible] sze co mi posterunek policji [illegible]

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypu[illegible]
Za redakcję odpowiada: Roman Furmanski.